Nr. 193. Piątek, 25. Sierpnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Krystyna. Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, powiła szczęśliwie dnia 22 b. m. o godzinie 11 minut 15 przed południem w Parsch koło Salzburga, Arcyksięcia.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował profesora w państwowem gimnazyum w Jaśle, Józefa Erbena, prowizorycznym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego nowosądeckiego.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, praktykantów górniczych: Franciszka Mackiewicza i Tadeusza Goebla, adjunktami salinarnymi w X. klasie rangi, a praktykantów górniczych: Adolfa Konecznego i Stanisława Majewskiego, tudzież asystenta lwowskiej Szkoły politechnicznej, Henryka Kikingera i ukończonych słuchaczy Akademii górniczej: Maurycego Müllera i Stefana Wyporka, elewami górniczymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Programowe trudności.

Ani na chwilę nie łudzili się i nie mogli się ani na chwilę łudzić pełnomocnicy japońscy w Portsmouth, że pp. Witte i Rosen zgodzą się na punkt piąty i dziewiąty japońskich propozycyj pokojowych: na odstąpienie Sachalinu i na wojenny okup. Można nawet przypuścić, że zasadnicze choćby tylko przyjęcie obu tych żądań przez dyplomatów rossyjskich byłoby barona Komurę wprowadziło w kłopot i obudziło u niego naturalne powątpiewanie w dobrą wiarę Rossyan. Już bowiem powierzchowne przejrzenie się tym dwom warunkom w oświetleniu faktycznych stosunków na terenie wojny dowodzi odrazu, że ich równoczesne i równoległe umieszczenie na liście żądań japońskich jest niczem innem, jak — *sit venia verbo* — otwartym podstępem dyplomatycznym.

W świeżej pamięci świata jest zajęciei Sachalinu przez Japonię. Z uczuciem ulgi wytchnienia witało się po tylu okropnościach najkrwawszej z wojen ów opis pokojowego prawie podboju, dokonanego w ciągu trzech tygodni przez siły tak przeważające, że obrońcy nie mogli myśleć na seryo o oporze. Niestosunkowo drobnym nakładem sił zdobyli Japończycy kraj, mało co mniejszy od Galicyi, będący jednym olbrzymim pokładem węgla, jakością dorównującego angielskiemu, obfitujący w lasy, w żelazo, miedź, ołów, srebro i złoto, których eksploatacyi prawie że nie rozpoczęła niedołężna gospodarka rossyjska. Wody, opływające półwysep, roją się od różnych gatunków ryb, fok, wielorybów, przedewszystkiem śledzi, przypływających tam tak w olbrzymich ławach, że barki rybaków japońskich, natrafiwszy na taką ławę, nieraz ruszyć z miejsca nie mogą. Podawana dziś ze strony rossyjskiej cyfra dziesięciu miliardów rubli, jako wartość Sachalinu, jest zapewne fantastyczna i dowolna. Ale to, że wartość ta jest istotna i ogromna, nie może być wątpliwe ani dla Rossyi, ani zwłaszcza dla Japonii, której brak wielu pierwszorzędnej wagi produktów, znajdujących się na Sachalinie, a przedewszystkiem żelaza.

Jeżeli jednak zajęcie tej wyspy przyszło japońskim dywizyom tak niesłychanie łatwo, to nie można zapominać, że jej utrzymanie podczas wojny przez zimę wymagałoby wielkich ofiar, a dla załogi japońskiej mogłoby być niebezpieczne. Półwysep ten bowiem, podczas lata zbliżony do Japonii przez otwartą, a po zniszczeniu floty rossyjskiej na długą przyszłość bezpieczną drogę morską, w zimie staje się częścią kontynentu, zamkniętą od strony cieśniny La Pérouse ruchomemi polami lodowemi. Wydobycie się ztamtąd morzem w czasie zimy jest niemożliwe i dlatego to w razie dalszego trwania wojny Sachalin, w lecie zostający pod przewagą japońską, zimą byłby zawsze zagrożony przez Rossyan, którzy nie szczędziliby zapewne wysiłków, by ów jedyny obok Władywostoku punkt oparcia przyszłej siły morskiej, strategicznie będący wstępem do Władywostoku, o ile możności odzyskać.

Żądanie zwrotu kosztów wojennych uzasadnia Japonia jednym argumentem wartości wątpliwej: że do wojny była zmuszona przez Rossyę, i drugim lepszym, to jest tym, że wojnę wygrała. Ale tu znowu pamiętać trzeba i pamiętają o tem z pewnością zarówno pełnomocnicy japońscy, jak ich mocodawcy, że strategiczna równowaga sił w Mandżuryi jest na nowo do pewnego stopnia przywrócona i że dalszy ciąg wojny zapowiada się równie ciężko i krwawo, jak jej dotychczasowe etapy od Portu Artura i rzeki Yalu aż po Mukden.

Rossyanie znów zapomnieć nie mogą, że stracili całą flotę i nie wygrali ani jednej bitwy, że nie potrafili ani na chwilę bronić Sachalinu, i że, cofając się bez przerwy od pierwszego spotkania się z nieprzyjacielem, nieprzyjaciela ani razu do cofnięcia się nie zmusili. To też p. Witte i br. Rosen, którzy z oburzeniem odparli łącznie im zaproponowane warunki piątego i dziewiątego punktu propozycyj japońskich, namyślą się niezawodnie, skoro Japończycy dadzą im po umyślnej zwłoce do zrozumienia, że łączność tych spraw jest pozorem, który ułatwić ma wybór jednej z nich kosztem porzucenia drugiej. Dlatego to równoczesnemu postawieniu przez Japonię dwóch żądań tak niezmiernej wagi, przeznaczonych z góry na to, by spełnienie jednego wykluczyło drugie, przypisujemy znaczenie trudności, przewidzianych programem.

Rada koronna w Ischlu.

Czytamy we *Fremdenblacie:* Powołanie Rady koronnej było rzeczą nieodzowną. Przewlekanie się węgierskiego przesilenia, opór koalicyi przeciwko wszelkiemu rozwiązaniu, które nie byłoby aktem zupełnej uległości wobec jej uroszczeń, musiały wytworzyć dążność do obmyślenia środków, które ustrzegłyby Państwo od unieruchomienia w najżywotniejszych nawet sprawach. Że przywódców węgierskiej opozycyi mało obchodzi nieszczęście, które zrządzili we własnym kraju; że sumienie ich głuche jest na głos rozsądku, który domaga się zapewnienia ludowi przedewszystkiem spokojnej pracy nad swym rozwojem — dowiodła między innemi mowa hr. Apponyiego w Oedenburgu. Gdy programowi ich zapewniono niemal we wszystkich punktach spełnienie, wysunęli na pierwszy plan sprawę języka komendy, choć o tem wcale nie uczyniono wzmianki w adresie. Programem tych polityków jest na razie mącenie wody za każdą cenę i przewidzieć trudno, kiedy nakoniec zerwą z tym systemem. Ale pożodze przez nich wznieconej nie można pozwolić, by przeniosła się poza Litawę i zagroziła całemu Państwu.

Z zadowoleniem tedy powitano wiadomość, że Rada koronna, zebrana d. 23 b. m. w Ischlu, powzięła uchwały na wypadek, gdyby do chwili zebrania się Sejmu węgierskiego nie można było zażegnać przesilenia na Węgrzech.

Cała Austrya, a także ta część opinii publicznej na Węgrzech, która pragnie powrotu normalnych stosunków, nabrała otuchy przynajmniej o tyle, że niema obawy, by nieopatrzne zacietrzewienie węgierskich opozycyonistów naraziło na szwank całą Monarchię.

My w Austryi — pisze organ wiedeński — musimy szczególną kłaść wagę na to, by zamęt węgierski nie wyrządził żadnych szkód tej połowie Monarchii. A już wynik ostatnich wyborów na Węgrzech dał się nam odczuć i sprowadził uszczuplenie praw naszych ustawami zastrzeżonych. — W uchwałach Rady koronnej uczestniczył między innymi także P. Prezydent Ministrów baron Gautsch i to jest dostateczną rękojmią, że interesy Austryi nie poniosą dalszej szkody. O Austryi wyrokować się nie będzie bez Austryi — maksymę tę z naciskiem przypomnieć wypada węgierskim opozycyonistom. Austryi nie wolno pominąć; ona musi utrzymać należny wpływ swój tam przynajmniej, gdzie w grę wchodzą jej, lub Monarchii interesy. W Izbie posłów parlamentu oświadczył był P. Prezydent Ministrów stanowczo, że Rząd austryacki bronić będzie interesów tej połowy Mo-

Z przeszłości Lwowa.

(Arcyksiążę Karol Ludwik).

(Dokończenie).

Arcyksiążę brał udział w obradach szefów biur, żywo interesował się dyskusyą, a często, gdy go sprawa zajęła, wchodził w najdrobniejsze szczegóły. Po za tem znajdował zawsze czas na zetknięcie się bliższe z ludnością; brał udział we wszystkich uroczystościach publicznych; żywo interesował się zakładami dobroczynnymi, które też cieszyły się jego szczodrą opieką. W życiu towarzyskiem Lwowa zapisał się także; widywano go na wielu balach publicznych, na wszystkich przyjęciach u hr. Gołuchowskiego, a nawet na balach prywatnych u hr. Lewickich i hr. Karnickich. Uprzejmem, niemal przyjacielskiem traktowaniem wyróżniał hr. Baworowskich, Russockich i Fredrów.

Najściślejsze jednak, rzec można, stosunki osobistej przyjaźni, łączyły go z domem Gołuchowskich, w którym najczęściej, najdłużej i najchętniej zawsze przebywał. W zimowem i w letniem mieszkaniu Arcyksięcia (dawny pałacyk Skrzyńskich obok Techniki) odbywały się często przyjęcia, pozbawione wszelkiej sztywności, pełne ożywienia i humoru. Oprócz lustracyi urzędów, odbywał Arcyksiążę także dłuższe przejażdżki po kraju; pierwszą z nich, w towarzystwie hr. Gołuchowskiego odbywał w podgórze karpackie, w obwodach samborskim i stryjskim, przy której to sposobności odwiedził Lubień i Truskawiec. W czasie drugiej podróży, również z Namiestnikiem, poznał Podole, a w czasie trzeciej, Pokucie i Bukowinę. Tę ostatnią podróż przedsięwziął tuż przed swym wyjazdem ze Lwowa, w dniu 30 lipca 1855 r. Kraj nasz polubił serdecznie i zachwycał się jego pięknemi okolicami. W pokojach jego pełno było widoków okolic Galicyi, pendzla znanego wówczas malarza lwowskiego, p. Tepy. W dzień wyjazdu na trzecią z rzędu podróż inspekcyjną przyjmował we Lwowie życzenia, dzień ten bowiem (30 lipca) był dniem Jego urodzin. Na pamiątkę dnia tego otrzymały ulice obok Tow. kredytowego nazwę wyższej i niższej ulicy Karola Ludwika, która to nazwa do dziś pozostała.

Wczasie ostatniej podróży, Arcyksiążę, pragnąc dać hr. Gołuchowskiemu wyróżniający dowód swej przyjaźni, zboczył z Zaleszczyk z gościńca i prywatną drogą przybył do Skały, ażeby pożegnać bawiącą tam małżonkę Namiestnika, jemu zaś podziękować, za okazywaną Mu troskliwość i udzieloną pomoc. Arcyksiążę spędził tu cały dzień 12 sierpnia, przenocował i dopiero nazajutrz o godzinie 10, w towarzystwie Namiestnika, udał się w dalszą drogę.

Miarą serdecznego stosunku, jaki łączył nauczyciela z jego książęcym uczniem, jest następujący, nieco „poetyczny“ ustęp z artykułu *Gazety Lwowskiej* (292 — 1855).

„Wczoraj (19 sierpnia) J. C. M. Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik opuścił nasze miasto po dwuletnim prawie pobycie tutaj. Powołany na zastępstwo Władzcy i Rządów monarchicznych w Tyrolu, odjeżdżał z widocznym żalem z miejsca, w którem Mu się upodobało mieszkanie, rozłączał się z jawnem rozrzewnieniem, przyjmując pożegnanie JE. P. Namiestnika JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, na czele obywateli i władz. Wyszedłszy z pokoju, nim jeszcze miał wsiadać, dodając Sobie otuchy, przejrzał uszykowane przed dworem wojsko, lecz nie mogąc uśmierzyć czułości rozżalonego serca, rzucił się w objęcia JE. Pana Namiestnika, w uścisku jego szukał ochłody wzruszeniom, jakie przy rozstaniu się rodzić może tylko najściślejsze zaufanie, szacunek i serdeczna wzajemność duszy. Łzami więcej niż mową odwdzięczało rozrzewnione serce Dostojnego Gościa ojcowską życzliwość i gorliwość opieki, jakiej doświadczał w ramieniu Naczelnika kraju, któremu wola Najj. Pana poruczyć raczyła wprowadzenie Najdostojniejszego Brata w zawód spraw Państwa i kraju, w zawód, o którym ludzie z pozoru sądzą, że zamraża uczucia i tkliwość serca stępia. Ale przy odjeździe J. C. M. świadkami byli wszyscy przytomni, jakim zapałem wdzięczności tchnąć może dusza szlachetna, z jakim wyrazem rzewności Arcyksiążę wynurzał P. Namiestnikowi serdeczność uczuć swoich ku niemu i jak żywą przechowuje pamięć doznanej przychylności i przywiązania w całym narodzie....“

Dziś napisalibyśmy niewątpliwie lepiej i piękniej, niż ów elegijny sprawozdawca urzędowy, któremu wszakże szczerości odmówić niepodobna.

Odjeżdżając, polecił Arcyksiążę wieść się odleglejszemi ulicami, ażeby raz jeszcze Lwów oglądnąć; u rogatek zaś miejskich kazał przystanąć, a zwracając się do burmistrza Höpflingena de Bergendorfa, żegnającego Go na czele wydziału miejskiego i tłumu zebranej publiczności, powiedział wzruszony:

— Zachowam Lwów na zawsze w miłej pamięci; chwile tu spędzone należą do najprzyjemniejszych w mem życiu.

Następnie zaś, zwracając się do publiczności, skinął ręką na znak pożegnania, mówiąc po polsku:

— „Z Bogiem zostańcie!“

Arcyksiążę pozostawił po sobie w mieście naszem najmilsze wspomnienie, to też, gdy w zastępstwie Monarchy przybył w r. 1894 na uroczystość otwarcia Wystawy krajowej, witano Go entuzyastycznie. Że i On pamiętał o Lwowie, świadczą liczne Jego wynurzenia w owym czasie, a przedewszystkiem serdeczne powitanie obywatela p. Schumanna, który ongi na Strzelnicy miejskiej wtajemniczał go w kunszt strzelania do tarczy. Przeszyta celnym Jego strzałem tarcza, do dziś zdobi ścianę strzeleckiego domu.

Ost. Bar.

narchii spokojnie, lecz niezmordowanie i skutecznie. Wczorajsza Rada koronna dała mu nową, a niezawodnie pożądaną sposobność dotrzymania obietnicy.

Jedną z najbardziej naglących spraw, które Austrya ma załatwić wspólnie z Węgrami — jest zawarcie traktatów handlowych. Tyle zależy na uregulowaniu naszych stosunków handlowych z zagranicą, a tak bardzo zbliża się niebezpieczeństwo ustania dotychczasowych umów, skutkiem wygaśnięcia terminu, że przedewszystkiem w tym kierunku należało rozwinąć całą energię. Jakoż spodziewać się należy, że rokowania będą prowadzone z możliwym pospiechem, by ekonomicznym potrzebom Monarchii stało się w czas zadość. Jak z Ischlu zapewniają, jest to rzeczą niewątpliwą. Niemniej stanowczo stwierdzają koła oficyalne, że zapatrywania sfer rzędowych na sprawę wojskową nie uległy zmianie.

Kilkakrotne posłuchania udzielone, przez Najj. Pana br. Fejérváremu w czasie jego pobytu w Ischlu zdają się dowodzić, że w grze są nowe projekty rozwikłania przesilenia, że koalicyi dana będzie ponownie możność objęcia rządu. Z drugiej jednak strony nie ulega obecnie wątpliwości, że w propozycyę nie wzięto nic takiego, co zagrażałoby jednolitości armii. Przywódcy opozycyi mają wyznaczoną, po raz niewiadomo już który, — granicę swych żądań. Zdarzenia dni ostatnich nie uprawniają niestety do nadziei, by skorzystali z tej sposobności. Czy zgodzą się na taką ich taktykę wyborcy? Być może, iż przesilenie węgierskie dalekie jest jeszcze od swego kresu, ale skutki tego przesilenia zostały zlokalizowane dzięki Radzie koronnej w Ischlu.

Na Węgrzech.

Br. Fejérváry opuścił Ischl dnia 23 b. m. o godzinie 12 minut 54 w nocy i *via* Wiedeń udał się z powrotem do Budapesztu. Tegoż dnia (23 b. m.) bawił w Wiedniu w sprawach urzędowych minister honwedów, gen. Bihar.

Ze stolicy Węgier donoszą: T. zw. grupa 23 członków partyi liberalnej (tych samych, którzy zainicyowali konferencyę całego stronnictwa) odbyła d. 23 b. m. przed południem w hotelu „Pannonia“ konferencyę, w której wzięło udział 14 członków grupy.

Uchwalono przedłożyć popołudniowemu zebraniu pełnego stronnictwa liberalnego trzy wnioski: Jeden z nich, posła Issekutza, domaga się, by Najj. Pan, zgodnie z życzeniami narodu, zrobił użytek z konstytucyjnych praw królewskich i zaprowadził w armii język węgierski, odpowiadający charakterowi narodowego wojska. Wniosek, mający na celu umożliwienie secesyonistom pozostania w stronnictwie, odrzucono. Wniosek Daniela domaga się zupełnej reorgazacyi stronnictwa liberalnego, które nie jest w stanie wypełnić swego powołania. Wszyscy członkowie zebrania podpisami zobowiązali się do solidarności.

Ruch secesyjny w stronnictwie liberalnem znalazł odbicie między innemi w posiedzeniu komitetu wykonawczego partyi liberalnej w VII. okręgu Budapesztu. Uchwalono tam wystąpić ze związku stronnictwa liberalnego.

O wspomnianej konferencyi całego stronnictwa liberalnego telegrafują z Budapesztu: Stronnictwo odbyło wczoraj po południu konferencyę przy udziale 106 członków, na wszystkich 126 (już po odliczeniu dysydentów). Na początku odczytano pismo członków, zgłaszających swe wystąpienie. Jest ich ogółem dziesięciu. Następnie uzasadniał poseł Daniel następujący wniosek: „O ile możliwe jest rozwikłanie nieszczęsnego przesilenia przez zjednoczenie wszystkich stronnictw, wiernych zasadom z r. 1867, stronnictwo jest gotowe, z poświęceniem swego samoistnego stanowiska wziąć udział w nowem ukształtowaniu stronnictw“. Po dłuższej dyskusyi przyjęto ten wniosek jednomyślnie.

Z Wiednia donoszą, że bar. Banffy podczas pobytu swego w Wiedniu zetknął się ze sferami wojskowemi, aby przekonać je o możliwości przeprowadzenia swego programu wojskowego, który liczy się ze stanowczem oświadczeniem Najj. Pana w sprawie języka komendy. Bar. Banffy zapewnił, że choćby koalicya program jego odrzuciła, to mimo to znajdzie on dla niego w Sejmie znaczną większość.

Rossyjska Duma.

Niejasności ustawy.

Zdaje się, że tekst ustawy o Dumie przygotowany został z gorączkowym pośpiechem, albo też, że w ostatniej chwili poczyniono w nim zmiany dorywcze, zapominając o dostosowaniu ich do całości — tem tylko bowiem wytłómaczyć sobie można liczne niejasności a nawet sprzeczności tekstu.

Tak n. p. mówi ustawa o 51 guberniach, które mają otrzymać prawo reprezentacyi w Dumie, wylicza zaś tylko 48 takich gubernij. Tak samo nie zgadza się liczba posłów w tabeli z liczbą ich w ustawie. Wedle tej ostatniej zasiadać ma w Dumie ogółem 412 posłów, z tabeli jednak wynika, że ogółem będzie 388 posłów. Czyż możliwe, by na Królestwo i koczownicze ludy azyatyckie, z któremi ustawa kładzie je na równi, przeznaczono ogółem tylko 24 posłów?

Wyborcy miejscy.

Liczba wyborców w miastach, według ust. 1-go ustawy wyborczej, będzie wynosiła w Petersburgu i Moskwie 160, w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Kijowie, Rydze i w kilku innych miastach 80.

Na mocy ustawy korzystają z prawa wyborczego w miastach także lokatorowie, opłacający rządowy podatek czynszowy, poczynając od X. kategoryi.

Miasta dzielą się pod względem tego podatku na 5 klas.

Petersburg i Moskwa należą do I. klasy i w nich do X. kategoryi zaliczeni są lokatorowie, płacący 1320—1400 rubli, a podatku 45 rubli.

Warszawa, Wilno, Kijów, Kiszyniów, Odesa, Ryga, Saratów i Charków należą do II. klasy. Tutaj do X. kategoryi należą lokatorowie, płacący komornego 1000 do 1100 rubli i 33 rubli podatku.

Łódź należy do III. klasy, a do X. kategoryi zaliczeni są lokatorowie, płacący za mieszkanie rocznie 700—800 rubli i podatku 23 rubli.

W miastach IV. klasy X. kategoryę tworzą lokatorowie, płacący za mieszkanie 500—600 rubli i podatku 16 rubli 50 kop. Wreszcie w miastach V. klasy X. kategoryę tworzą płacący komornego 300—400 rubli, a podatku 11 rubli.

Przygotowania do wyborów.

Z Petersburga donoszą: Minister spraw wewnętrznych w początkach września przystąpi do przedwstępnej organizacyi specyalnego biura, które zajmie się ułożeniem list prawyborców do Izby państwowej.

Biuro porozumie się pod tym względem z instytucyami ziemskiemi, miejskiemi, kupieckiemi i administracyjnemi, które ze swej strony będą obowiązane dostarczyć wszelkich niezbędnych materyałów.

Za kilka tygodni będą ściśle określone okręgi wyborcze i oznaczoną będzie data wyborów.

Podług *Birżew. Wiedom.* wybory do Dumy państwowej będą w całem państwie na jeden dzień rozpisane, tak, ażeby uniemożliwić zgromadzenie większej liczby agitatorów w jednem miejscu wyborczem.

Z końcem b. m. ma się odbyć w Moskwie kongres kupców i przemysłowców dla obmyślenia kampanii przedwyborczej do Dumy państwowej. Zastanawiają się tam już obecnie nad kandydatami i przewidują, że wybór padnie prawdopodobnie na „gołowę“, Golicyna, dalej zaś na radnych miejskich: Sznepkina, Muromcewa i Gułozkowa.

Ponieważ wskutek ukazu o Dumie, zniesiony został ukaz z dnia 3 marca b. r., zapowiedziany na koniec bieżącego miesiąca kongres ziemstw w Moskwie nie odbędzie się.

Z Warszawy donoszą, że po zebraniach, sporach i rozprawach, zapadła wśród działaczy żydowskich uchwała, podług której opracowano w Warszawie następującą „platformę“ dla żydów w sprawie Dumy państwowej. Deputaci żydowscy obowiązani będą: 1. w sprawach ogólnych, państwowych, łączyć się z demokracyą, 2. w sprawach miejscowych, krajowych, iść ręka w rękę z ludnością miejscową, 3. w sprawach, obchodzących tylko ogół żydów, postępować solidarnie ze wszystkimi deputatami żydowskimi państwa rossyjskiego.

Pierwsze prace Dumy.

Birż. Wied. zaprzeczają pogłoskom, jakoby Izba państwowa obradować miała w pałacu w Gatczynie. W najbliższej przyszłości utworzona ma być komisya, która zajmie się wyszukaniem odpowiedniego gmachu.

Wszyscy uczestnicy obrad Dumy państwowej mają otrzymać misternie wykonane złote medale pamiątkowe.

Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sesyi zacznie się zjazd członków Izby w celu przedstawienia pełnomocnictw i sprawdzenia ich.

Posiedzenia Izby będą odbywały się we dnie, a w razach wyjątkowych i wieczorami.

Zaraz po otwarciu Duma ma obradować nad ustawą o wolności prasy i wolności zgromadzeń.

„Ziemcy“ wobec Dumy.

W uzupełnieniu poprzednich swych listów, zaznacza petersburski korespondent *Dzien. Pozn.*, że jeśli wśród ludności polskiej pominięcie Królestwa Polskiego oddziałało na umysły w sposób przygnębiający, to wśród stronnictwa reform w Rossyi, a więc głównie w pośród koła „Ziemców“, sam akt ustawodawczy wzbudził najwyższe niezadowolenie. Wszyscy są zdania, że ustawa jest tego rodzaju i do tego stopnia zacieśnia istotne pojęcie swobodnej reprezentacyi narodowej, że uważać ją należy za nowy tylko dowód złej woli ze strony rządu i za zawiedzenie wszelkich w tym kierunku nadziei. Głównym motywem niezadowolenia jest brak gwarancyi co do nietykalności poselskiej i zbyt wygórowany cenzus podatkowy, do głosowania i wybieralności uprawniający, który ogranicza do minimum liczbę obywateli udział brać mogących w Izbie.

Niezadowolenie jest tak wielkie, że już dziś odzywają się głosy, że wszyscy, do stronnictwa reform należący, od najbliższych wyborów wstrzymają się, bo nie chcą ani wybierać, ani być wybranymi do takiej Izby. Przygotowują się podobno bardzo energiczne zabiegi, aby bierna ta manifestacya przeciw manifestowi i ustawie ogarnęła jak najszersze koła inteligencyi rossyjskiej.

Położenie w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

Nie przesądzając z góry, w co przekształci się z czasem Duma państwowa, stwierdzić dzisiaj jeno można, że połowiczny ten środek nie odegrał roli upragnionej przez wszystkich różdżki pokoju, nie zadowolił absolutnie nikogo. Społeczeństwo rossyjskie, oswojone ze wszelkiego rodzaju szumnemi obietnicami, znając zresztą aż nadto dobrze usposobienie i przekonania garstki wybrańców cesarskich, których los zgromadził u kolebki rossyjskiego parlamentaryzmu, nie spodziewało się wiele po wypracowanym z ogromnym mozołem w Peterhofie projekcie, mimo to jednak rozczarowanie było silne, nadto silne, by nowego nie obudzić wrzenia. Nastrój też w całej Rossyi doszedł do wysokiego stopnia naprężenia, pociągając za sobą liczne nowe ofiary, dalszą ruinę ekonomiczną państwa.

Urzędowe i prywatne agencye telegraficzne z ogromną dozą lekkomyślności obwieściły całemu światu o entuzyazmie, jaki zapanował w Rossyi po ogłoszeniu ostatniego manifestu. Wobec tej taktyki zaraz najbliższe informacye o niezadowoleniu i ponownych rozruchach wydały się nieuzasadnione i zagadkowe. Obecnie sytuacya się wyjaśniła: naoczni świadkowie z Petersburga i z Moskwy stwierdzają jednozgodnie, że cały uroczysty nastrój wyssały agencye z palca; że nowy manifest przyjęło społeczeń-

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

II.

Saint-Florent przybył na trzeci dzień, przed wieczorem.

Widziałem, jak wysiadał z karyolki piekarza z pomocą furmana, człeczyna nieokreślonego wieku, średniego wzrostu, chudy, nieco zgarbiony, ubrany w czysty garnitur czarny sukienny, w słomianym kapeluszu.

Irma i piekarz podjęli się prezentacyi z całym potokiem słów, według zwyczaju w tym kraju.

Ślepy stroiciel uścisnął mi rękę podnosząc ku mnie twarz bez wzroku, z oczami na pół przymkniętemi i mrugającemi: to oblicze, z matową jednostajnością cery i nieco spiczastą regularnością rysów, musiało posiadać dawniej pewną oryginalność i urodę. Dzisiaj, przywodziło na myśl medal wytarty. Włosy, jeszcze bujne, czarne na wierzchu głowy, siwiały już przy skroniach. Nad ustami i na policzkach nie miał prawie żadnego zarostu, co nierzadko zdarza się w tych okolicach, gdzie typ baskijski przejawia się w krzyżowaniu ras. Słowem, w całej tej fizyognomii, nic, z wyjątkiem strasznego kalectwa, nie zwracało szczególnej uwagi; można było tylko po prostu wyczytać z niej ślady jednej ze skromnych egzystencyj prowincyonalnych, która raczej wegetacyą zwać się powinna.

Pan Saint-Florent, gdym mu zaproponował, aby wszedł do mego domu, podał mi z prostotą dwa palce prawej ręki; poprowadziłem go zwolna do salonu i posadziłem na krześle. Zapytałem go, czy zechce się czego napić. Z początku odmówił ze znaną gaskońską grzecznością. Gdy nalegałem, zapewniając go, że ciotka Rozalia pozostawiła w piwnicy wiele butelek wybornego Armagnac, zgodził się w końcu, że się trochę napije „z wodą i cukrem“. Irma przyniosła wszystko, czego było potrzeba. Stroiciel przyrządził sam mieszaninę, dając mało wody, dużo cukru i sporą dozę wódki.

Gdy pił w skupieniu, Irma mrugnęła do mnie, co dość jasno miało znaczyć:

— Poczciwiec, nie gardzi butelczyną!

Nie przestając pić, Saint-Florent zdawał się obumarłym swoim wzrokiem szukać czegos po pokoju. Postawił szklankę na stole, wstał, macał w około siebie i kierując się dość zręcznie, doszedł do starego Pleyela.

— Byłem tu kiedyś dawniej — rzekł mi z uśmiechem, przeczuwając moje zdziwienie. — Och! byłem wówczas prawie jeszcze małym chłopcem. Ale już wtedy, od czasu do czasu, dawano mi do wystrojenia jaki instrument....

Otarł klawiaturę, otworzył fortepian ostrożnie i zaczął go rozbierać. Zmrok stawał się coraz większy; w salonie nie było lampy; i był to rzeczywiście oryginalny widok patrzeć na tego człowieka, czarno ubranego, rozbierającego wśród ciemności na drobne cząstki harmonijnego pięćdziesięcioletniego Pleyela....

Pozostawiłem go przy robocie i ujrzałem dopiero, gdy podano wieczerzę. Kazałem przygotować nakrycie dla niego naprzeciw miejsca, które zwykle zajmowałem. Miło mi było mieć nareszcie gościa przy stole; a przytem, każda ludzka istota, choćby na najskromniejszem stanowisku w społeczeństwie, czyż nie należy do tajemniczego świata i czy nie jest godną obudzić ciekawości w pisarzu z zawodu?

— Panie — rzekł mi Saint-Florent, siadając do stołu — pański fortepian jest wyborny; ale trzeba mi całych dwóch dni, aby go przyprowadzić do porządku.

— Jak się panu podoba — odrzekłem. — Jest w domu pokój do pańskiej dyspozycyi; będzie mi bardzo miło mieć pana przez dwa dni w Pigeonnier.

Słowa wyrzeczone przez Irmę o wielkim talencie stroiciela i sposobności, jaką miał w swojem życiu udania się do Paryża, spokoju mi nie dawały. Wysilałem się by naprowadzić go na zwierzenia, mówiąc mu o Paryżu, o wielkich koncertach kilku sławnych pianistów z chwili obecnej.

Wszystko to było przyjęte z najwyższą obojętnością. Saint-Florent nie zdawał się nawet znać nazwisk artystów, które mu przytaczałem.

Od czasu do czasu potrząsał głową, odpowiadając:

— Zapewne.... zapewne.... W Paryżu macie wszystko, co można mieć najlepszego.

I nie udało mi się nic więcej z niego wyciągnąć.

Przeciwnie zaś, zdawał się mocno interesować moim projektem rekonstrukcyi winnicy ciotki Rozalii. On sam, jak mówił, posiadał w Buzet dwa hektary winnicy, którą odnowił i która zaczynała dawać mu wcale dobre dochody. Ale zarazki często mu zbiory niszczyły. Na tym punkcie, poczciwiec był rzeczywiście niewyczerpany.

— Stanowczo, pomyślałem, Irma nahaftowała nieprawdopodobnych historyj, według zwyczaju Gaskończyków. Ten stroiciel jest skończonym głupcem. Byle tylko nie popsuł do reszty mego Pleyela!...

Moje zdanie nie zmieniło się dnia następnego przy śniadaniu. Ale wieczorem, gdy Irma, która znała wybornie piwnicę mojej ciotki, przyniosła dwie butelki bardzo starego *Bordeaux*, zdawało mi się, że Saint-Florent, zakosztowawszy trunku należycie, chętniej mówił o muzyce i zapomniał nieco o zarazkach swojej winnicy.

Pozwolił sobie nawet zadać kilka pytań, co do przedstawień dzieł Wagnera w Operze paryskiej.

— Miałem w ręku partytury *Maîtres Chanteurs*.... — wyrzekł. — Bardzo to piękne, bardzo.... Chętnie bym poznał inne rzeczy, ale cóż pan chce? W tym zatraconym kraju nie można niczego dostać. A przytem, trzebaby kupić partyturę, napisaną według metody Braille.... Nie wiem, czy taka istnieje, a zresztą, to o wiele za drogie na moją kieszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi)

stwo rossyjskie z największą apatyą i obojętnością, a poznawszy projekt Dumy na wskróś, wybuchło łatwo zrozumiałem oburzeniem.

Gdybyż to bodaj ludzie, postawieni u steru nawy państwowej, postępowaniem swojem starali się złagodzić ujemny efekt. Lecz i o tem we współczesnej Rossyi marzyć nie można. Ogólny rozstrój sprowadził zatratę taktu i rozumu politycznego, więc też i dzisiaj, równocześnie z ogłoszeniem ukazu o reprezentacyi parlamentarnej, rozpoczęła się w najlepsze niefortunna, drażniąca i niepokojąca wszystkich gospodarka wszechwładnego Trepowa, w którego rodzinie rozdźwięk z całem społeczeństwem przechodzi dziedzicznie z ojca na syna. Powiększa w dodatku ogólne podniecenie przekonanie, iż generał Trepow nie stoi bynajmniej odosobniony; że obok niego ugrupował się potężny wał zwolenników starego porządku; że posiada pełne zaufanie monarchy, co stwierdzają zresztą informacye najpoważniejszych organów prasy zagranicznej, donoszące, iż generał Trepow otrzyma w tych dniach wszystkie pełnomocnictwa dyktatorskie, aby o ile możności najgwałtowniej i najszybciej zdusić wszelkie objawy rewolucyjne.

Położenie więc w Rossyi znajduje się nadal w sytuacyi bez wyjścia; co więcej, pogarsza się niemal z dniem każdym: z jednej strony wzrasta skala żądań — z drugiej zawziętość i pragnienie zduszenia zachodnich mrzonek za wszelką cenę. Że zaś obydwom walczącym stronom siły odmówić niepodobna; że w tej armii, która stanowiła dotąd podporę autokratycznego rządu, budzi się straszny tysiącgłowy duch oporu i opozycyi, więc też doczekać możemy w Rossyi dni strasznych, na wspomnienie których krew ścina się w żyłach.

Zła nie załagodzi już dzisiaj, znowu spóźniona, pod naciskiem opinii publicznej powzięta myśl ogłoszenia amnestyi dla przestępców politycznych, skazanych w drodze administracyjnej na rozmaite kary, oraz dla tych wszystkich, którzy uciekli za granicę z obawy przed odpowiedzialnością za przestępstwa polityczne. Manifest tego rodzaju, ogłoszony samorzutnie, z dobrej woli, wywołałby, jako naturalne następstwo bodaj obowiązek wdzięczności. Obecnie, wymuszony przez prasę rossyjską, minie znowu bez żadnego efektu.

Smutną chwilę ilustrują dostatecznie ostatnie depesze, aczkolwiek zaledwie skromna cząstka istotnego stanu umysłów w Rossyi, znana jest Europie, śledzącej z naprężoną uwagą ciekawą ewolucyę w państwie rossyjskiem.

W Petersburgu aresztowania trwają dalej. — Car z obawy przed rozruchami nie pojedzie do Moskwy. Pałaców carskich w Peterhofie i Carskiem Siole strzeże silny kordon wojskowy. Wszystkie bramy są pozamykane, otwarta tylko jedna, ale nawet wielcy książęta, chcąc uzyskać wstęp do pałacu, poddawać się muszą rozmaitym formalnościom.

Żołnierze 1 pułku huzarów gwardyjskich, stacyonowani w Carskiem Siole, wyrzucili z koszar wszystkich oficerów i podoficerów i zamknąwszy bramy, nie chcieli nikogo puścić, nawet pułkownika, który się chciał z nimi rozmówić. Żołnierze żalą się, że podoficerowie skradli ich żołd, a także okradali ich menaż.

Związek organizacyj rewolucyjnych powziął uchwałę, ażeby wydany przez cara manifest ogłosić jako „prowokacyę wszystkich ludów Rossyi“ i natychmiast zmobilizować wszystkie rossyjskie koła rewolucyjne do dalszej gwałtownej walki. Równocześnie postanowiono zwalczać w ogóle wszystkie nowe reformy i ustawy, nieoparte na powszechnem równem prawie głosowania i zorganizować opozycyę przeciwko wyborom i agitacyi wyborczej do Dumy.

O aresztowaniach, dokonanych w mieszkaniu prof. Miljakowa w miejscowości Udielnaja pod Petersburgiem, donoszą bliższe szczegóły: Nazajutrz po ogłoszeniu manifestu konstytucyjnego, zebrało się w pobliżu Petersburga u prof. Miljakowa grono osób. Zjawiła się tam policya i po krótkiej rewizyi domowej uwięziła całe towarzystwo. Oprócz gospodarza, uwięziono Gopjerzewa, wybitnego inżyniera, lekarza Światłowskiego, Uhlmana, elektrotechnika i dyrektora elektrowni miejskiej w Petersburgu, prof. Branda i w. i. Aresztowania zrobiły w Petersburgu wielkie wrażenie. Prof. Miljakow należy do stronnictwa umiarkowanego.

Uwięzienie towarzystwa, zebranego u Miljakowa, nastąpiło w nocy. Zebrani naradzali się nad postawieniem liberalnego kandydata do Dumy z miasta Petersburga i to miało być powodem uwięzienia.

Według informacyi *Czasu*, odbywają się w Petersburgu od niedzieli masowe aresztowania w kołach inteligencyi. Uwięziono czterech profesorów Uniwersytetu i wielu studentów. Aresztowania wywołały ogromne wrażenie. Jako powód podają udział aresztowanych w zebraniach zakazanego związku.

W Moskwie aresztowano dwudziestu kilku oficerów, posądzonych o rewolucyjne agitacye.

Przeszło tysiąc rodzin włościańskich, zagrożonych skutkiem nieurodzaju śmiercią głodową, wtargnęło z najbliższych wsi do miasta. Rząd okazał się w obec tej niespodziewanej inwazyi chłopów bezwładny. Myśl, że w razie dalszego najścia włościan na Moskwę, wybuchnąć mogą poważne niepokoje, przejmuje jej mieszkańców paniką.

W koszarach batalionu rezerwistów pułku artyleryi polnej znaleziono cały magazyn odezw rewolucyjnych, oraz kasę, przeznaczoną na szerzenie propagandy rewolucyjnej wśród żołnierzy. Wielu rezerwistów aresztowano. Rząd odwołał jesienne manewry rezerwistów, gdyż boi się dać zrewoltowanym karabiny do rąk.

W Tyflisie — jak donosi *Local Anzeiger* — rzucono bombę, która zniszczyła doszczętnie jeden dom. Śmierć poniosło 10 osób, w tem 2 policyantów. Cyfra rannych jest bardzo znaczna.

W Kutaisie, na Kaukazie, kozacy zamordowali przed frontem pułkownika Sidleckiego.

W Mitawie, z polecenia partyi terrorystycznej, zasztyletowano sędziego Weinberga, znanego z bezwzględnych wyroków na podsądnych.

W Królestwie Polskiem i w jego sercu: w Warszawie, położenie jest bardzo smutne, przejmujące szczerą obawą o najbliższe jutro. Wprawdzie pogłoska *Breslauer Zeitung* o ogłoszeniu nad Wisłą stanu oblężenia, okazała się przedwczesną, niemniej przeto sytuacya w Warszawie jest niezwykle groźna.

Plotkę wrocławskiego dziennika prostuje i powstanie jej poniekąd wyjaśnia korespondent *Gazety Narodowej*, pisząc: Na zgromadzeniu i naradzie różnych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, która, jak swego czasu donosiłem, odbyła się przed 10 dniami w Zegrzu, pod przewodnictwem bawiącego tam stale generała Maksymowicza, zgodzono się wprawdzie, że położenie jest groźne i że stan oblężenia byłby „pożądany“, ale nabrano równocześnie przekonania, że siła zbrojna, znajdująca się obecnie w Królestwie Polskiem, do przeprowadzenia stanu oblężenia w całym kraju nie wystarcza. Wojska bowiem posiada w tej chwili Królestwo Polskie tylko około 100 tysięcy, z których 30 skoncentrowano w Łodzi i tyleż w Warszawie, lub też w jej okolicy.

Agitacya, popierająca bojkot szkoły rossyjskiej, nie traci nic — przynajmniej pozornie — ze swego pierwotnego napięcia. Dopiero termin wpisów przyniesie w tym kierunku rozwiązanie zagadki, choć z góry przekonanym być można, że obawa przed bezwzględnym, w środkach nie przebierającym terrorem powstrzyma wielu od wkroczenia na drogę rozwagi i obowiązku. Dzisiaj dolewa niepotrzebnej oliwy do ognia list Jerzego Brandesa do młodzieży w sprawie strejku szkolnego, napisany z niezaprzeczonym rozmachem, ale powierzchownie, płytko, bez znajomości miejscowych warunków życia; bałamuci opinię ulotne pismo partyi socyalistycznej p. t. „O szkołę nową“.

W całej Warszawie zapał strejkowy wzmaga się coraz więcej. Na kolei terespolskiej, w skutek strejku służby kolejowej, ruch pociągów zastanowiono. Wybuchł również strejk w warstatach mechanicznych kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Bank dyskontowy i inne kantory zawiesiły pracę. Wieczorem robotnicy zamierzali urządzić pochód ulicami miasta, ale policya przeszkodziła temu. Wiele osób aresztowano.

Z powodu strejku rzeźników grozi Warszawie brak mięsa. Również nie można było dostać na targu żadnych wiktuałów, gdyż strejkujący nie wpuszczali na rogatkach włościan, jadących do Warszawy, a na placu targowym rozpędzili wszystkich przekupniów.

Wczoraj przyszło do krwawego starcia pomiędzy strejkującymi a batalionem kolejowym, powołanym do służby. Bliższych szczegółów na razie brak.

Na 52 liniach kolejowych w carstwie panuje strejk. Na 4 liniach kolei Nadwiślańskiej zastanowiono ruch zupełnie. Co godzina oczekiwaną jest przerwa na linii kolejowej między Warszawą a innemi kolejami państwowemi a Petersburgiem. Ruch na szlaku Warszawa-Wiedeń nie został dotychczas wstrzymany.

Z powodu bezrobocia zecerów wyszło we wtorek zaledwie parę pism codziennych.

W Łodzi strejk jest powszechny i objął już ponad 40.000 robotników. W Pabianicach podczas demonstracyjnych pochodów przyszło do krwawego starcia z wojskiem. We Włocławku stanęły wszystkie fabryki i warstaty; sklepy szczelnie pozamykane. W Radomiu, Kaliszu i Piotrkowie wybuchł strejk tylko częściowy, nie ogarniając ogółu robotników. W Sosnowcu zawiesiło pracę pięć fabryk; świętuje 3000 ludzi.

Zbrodnicze napady nie ustają tak w Warszawie, jak i po za jej rogatkami. W nocy w ulicy Wolskiej rzuciła się gromada ludzi na patrol wojskowy. Dwóch żołnierzy, pochwyconych niespodzianie z tyłu, poturbowano mocno, odbierając im karabiny, które następnie znaleziono porzucone w pobliżu rogatki.

Pod Rakowcem, koło rogatki Mokotowskiej, dokonano napadu na strażników. Jeden z nich, Frajanow, otrzymawszy 4 rany w głowę, umarł — drugi, Andrynin, został ciężko pokaleczony. Napastnicy zbiegli. Było ich około 20.

Na zakończenie kilka informacyj odmiennej natury:

Słowo petersburskie donosi, że komisya hr. Ignatiewa dla spraw tolerancyi religijnej odbyła już jedno posiedzenie i opracowała program, złożony z 14 punktów. Komisya wznowi prace swoje w październiku.

Listy paryskie.

Oaza w Paryżu. — Przykry brak wody. — Petycya kupców bulwarowych i niemoc policyi w obec Apaszów dziennych. — Run w Magazynach Printemps. — Zabobon przyniósł szczęście. — Teatr letni. — Burza w Domu Moliera. — Sarah Bernhardt a Bismarck. — Salon Mobilier. — Dlaczego ptaki żyją dłużej niż ludzie?

(Ciąg dalszy).

I drugie sensacyjne zdarzenie obraca się dokoła milionów; jest to główna wygrana na loteryi Prasy, która, jak telegramy rozniosły, dostała się wdowie Hofer, kantinierce 28 pułku dragonów w Sedanie. Ponieważ losy tej loteryi rozpowszechnione były po całej Francyi, przeto w dniu ciągnienia, 31 lipca w całym kraju z niecierpliwością oczekiwano wyniku. Kto będzie tym szczęśliwcem, któremu milion przypadnie? — O godzinie 8 wieczorem dnia 31 wiedziano w Paryżu, że główna wygrana padła na seryę 77, numer 2174. Jedno z pism wieczornych doniosło, że los ten należał do rossyjskiego wicekonsula w Paryżu p. Zarina; przecz cały dzień sypały się nań z rozmaitych stron gratulacye, aż z porannych pism następnego dnia dowiedziano się prawdy. Tu już opowiadaniom nie było końca. Mnóstwo osób było obecnych przy ciągnieniu, podawano sobie z ust do ust szczegóły z przebiegu ciągnienia, oraz charakterystykę i plany nowej milionerki.

Scena w „Salle des Tirages“ w Credit Foncier istotnie godną była widzenia. O godzinie dziewiątej weszli do sali szczelnie zapełnionej właścicielami losów, p. Morel, dyrektor z Crédit Foncier i p. Mezières, prezydent Stowarzyszenia dziennikarzy paryskich. P. Morel przeczytał dekret upoważniający do urządzenia loteryi, warunki w jakich ona się odbyła, oraz wyjaśnił w jaki sposób numery umieszczone zostały między koła. Sprawdzono następnie pieczęcie, umieszczone na kołach.

Mniejsze koło o stopie średnicy, zawierało sto numerów seryi, drugie o średnicy 3 stóp, zawierało 15.000 małych skrzynek, a w każdej z nich znajdował się jeden numer. Obok każdego koła stało dziecko, wybrane z paryskiego Zakładu podrzutków. Dzieci miały niebieskie bluzki ze skórzanemi paskami, rękawy pozaginane aż po łokieć, ramiona ich podniesione były do góry a dłonie otwarte.

Jeden z urzędników obrócił kołem i wszystkie numery pomieszały się; drugi urzędnik we wspaniałym mundurze otworzył wieko, a chłopiec włożywszy rękę do środka, wyciągnął numer. Równocześnie odbywało się to samo przy drugiem kole. Wyciągnięte numery dziecko przedkładało dyrektorowi, który czytał je głośno, poczem wręczał je drugiej osobie, która czyniła to samo. — Oprócz trzech głównych wygranych, na 1 milion, 200.000 i 100.000 fr. było 100 wygranych po 1.000 fr. Podczas ciągnienia zauważono, że przypadek, jak gdyby naumyślnie wyprawiał figle. I tak zamiast 100 numerów seryi wyszło tylko 56, ponieważ wiele numerów wychodziło po 4, 5, a nawet po 12 razy. Numer 2.174 (ten, który wygrał milion) i numery 5.309 i 14.799 wyszły w dwóch seryach. Kapryśny przypadek, owa niewidzialna potęga, która czasem w tak wyraźny sposób lubi dawać dowody swego istnienia, upodobała sobie snać tym razem liczbę 2.174. Przy zakupnie losów — opowiada urzędnik, który sprzedał je Hoferowej, ta ostatnia wybrała trzy numera 2.171, 2172 — odrzuciła potem 2.173, ponieważ w cyfrze tej była trzynastka i wzięła 2.174. Tak więc zabobon przyniósł jej szczęście.....

Ponieważ w obecnej porze oprócz Komedyi Francuskiej i Opery wszystkie teatry są zamknięte, przeto obcy przebywający w Paryżu, są w kłopocie co do spędzania swych wieczorów — zwłaszcza, jeżeli nie są zwolennikami teatrzyków ogrodowych. I Paryżanie odczuwają brak teatru letniego od lipca do września. Oprócz dwóch subwencyonowanych teatrów, w innych grają z personalem letnim, tak zwanym *troupe de doublure*. Są to debiutanci, którzy zmieniają się często, tak, że główne role mają co dwa tygodnie nowych przedstawicieli. Że to nie wychodzi na korzyść sztuki i publiczności, to rzecz łatwo zrozumiała. Dlatego też znany autor dramatyczny i krytyk Piotr Veber proponuje założenie teatru letniego, na wolnem miejscu, o poważnym repertoarze i z poważnym personalem.

Wiadomo, jakie powodzenie mają we Francyi teatry pod gołem niebem. Co roku powstają nowe; w każdym z nich Mounet-Sully „wyje“, Silvain pośpiewuje, w Pireneach i w Béziers podziwiają Lamberta a pani Second-Weber w każdym kącie Francyi wznosiła już ku górze swe błagalne ramiona. Dlaczegożby i Paryżanie nie mogli założyć za przykładem Orange teatru letniego? A nawet dwa, trzy teatry! Krytycy z pewnością popieraliby takie przedsięwzięcie, gdyż mieliby gdzie spędzać długie wieczory wakacyjne, mieliby zarobek, a nie musieliby, jak podczas zimy, znajdować się jednego i tego samego wieczoru na kilku premierach. Veber nie sądzi jednak, aby w tych teatrach należało nadużywać tragedyi. Granoby tam lekką komedyę i poważną komedyę, sztuki *à thèse* i sztuki miłośne. Wielu lepszych aktorów z radością powitałoby tę sposobność zwalniającą ich z przymusowej trzymiesięcznej bezczynności. Wreszcie możnaby w teatrach tych wystawiać sztuki nowe, zajmujące, których powodzenie byłoby z góry zapewnione: są to sztuki zapowiedziane przez dyrektorów z początkiem roku, a nie grane „dla braku miejsca“. Nie są one gorsze od tych, które dostały się na scenę, a często nawet są od nich lepsze. W ten sposób wszystkie strony byłyby zadowolone.

Jeżeli na scenach paryskich nie dzieje się nic zajmującego, to po za kulisami natomiast zanotować się dadzą dość niezwykłe zdarzenia. I tak w Domu Moliera powstała w samym sezonie martwym niezwykła kryzys. Słynny tragik Mounet-Sully zapałał gorącem pragnieniem wsławienia się także jako autor dramatyczny. Główny administrator Komedyi Francuskiej, Juliusz Claretie, który jest też dobrym dyplomatą, potrafił przez długi czas powstrzymać ambitnego socyetaryusza od ubiegania się o wawrzyny autorskie. Niedawno jednak Mounet-Sully opowiadał autorowi Barbier, że ma doskonały pomysł dramatyczny i zaproponował mu, aby wspólnie go opracowali. Barbier zgodził się i powstała w ten sposób: „La vieillesse de Don Juan“, sztuka w trzech aktach wierszami, w której Don Juan przedstawiony jest jako stary, pokutujący grzesznik. Mounet-Sully przedłożył sztukę dyrektorowi Claretie, który ją szybko przeczytał i równie szybko zwrócił autorowi, z tem, że dramat ma wprawdzie wielkie zalety, nie obiecuje sobie jednak zeń trwałego sukcesu. Mounet-Sully do żywego oburzony, udał się z manuskryptem do p. Ginisty, dyrektora Odeonu. Ginisty przyjął sztukę pod warunkiem, że Mounel-Sully będzie na scenie Odeonu grał rolę tytułową. Tragik zgodził się natychmiast. Istnieje jednak w porządku domowym Komedyi Francuskiej dziwny paragraf, wedle którego socyetaryusz grać może w Odeonie tylko za wyraźną zgodą swych kolegów. Uprzejmi koledzy — niewiadomo, czy z zazdrości, czy z miłości, jednogłośnie odmówili swego zezwolenia. Oburzony tem dyrektor Claretie, oświadczył, że przedstawi sztukę na scenie Komedyi. To znów doktnęło komitet lektury, do którego należą najznakomitsi socyetaryusze; do nich bowiem należy rozstrzyganie o przyjęciu sztuki. Równocześnie zjawił się jakiś nieznany autor, który głosi, że sztuka nowa jest plagiatem jego własnej pracy, którą przed dwoma laty dał Mounetowi do przeczytania. Z drugiej strony znów Ginisty twierdzi, że sztuka jest własnością Odeonu i że nie ustąpi jej za żadną cenę Komedyi Francuskiej. Tak więc na obu scenach namiętność gore jasnymi płomieniami: wszyscy grożą dymisyą. Mounet, Claretie i Ginisty. Ostatnie słowo będzie miał minister oświaty, a że jest on najlepszym przyjacielem znakomitego tragika, przeto łatwo się domyśleć, jak wypadnie wyrok. Kwestya plagiatu zaś rozstrzygniętą zostanie wyrokiem sądowym.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

Nowoje Wremia pisze, że łącznie z powołaniem Dumy, Komitet ministrów ulegnie kompletnej zmianie. Ministrowie odtąd w większej łączności z sobą mają pozostawać i tworzyć ciało, które przygotowywać będzie projekty ustaw dla Dumy. Co do zmian personalnych, to po zamianowaniu Trepowa ministrem spraw wewnętrznych, były kierownik departamentu policyjnego Łopuchin, ma być dodany mu jako pomocnik i objąć dotychczasowe agendy Trepowa.

W miejsce barona Frederiksa, ministra dworu carskiego, ma być zamianowany książę Oboleński, obecny gubernator Finlandyi, w jego zaś miejsce ma przyjść w razie podniesienia Finlandyi do generał-gubernatorstwa, generał Kleigels.

Do *Frankfurter Ztg.* telegrafują z Petersburga: Przy końcu sierpnia ma się tu zebrać kongres kupców i przemysłowców. Na porządku dziennym obrad stoi sprawa wyborów do Dumy, oraz zebranie środków pieniężnych na organizacyę tych wyborów. — Zjazd zapowiadał się bardzo liczny, a rozprawy będą bardzo ożywione.

W Warszawie rozpoczęła już swe czynności komisya dla wyjaśnienia sprawy wprowadzenia w zakładach naukowych kraju północno-zachodniego nauki religii w języku rodzimym uczniów. Obradom komisyi przewodniczy pomocnik kuratora okręgu naukowego Bielecki; z ramienia duchowieństwa katolickiego biorą w niej udział: z dyecezyi wileńskiej — ks. prałat Hanusowicz, dziekan z Brześcia Lit. ks. Staniewicz i z Grodna ks. Ellert; z dyecezyi telszewskiej — ks. kanonik Borowski i magister św. Teologii ks. Proncketis.

Kurator okręgu naukowego warszawskiego otrzymał urzędowe zawiadomienie o zniesieniu rozporządzenia z dnia 30 stycznia 1902 r. ustanawiającego w seminaryach rzymsko-katolickich dodatkowe egzamina z języka rossyjskiego.

Jednocześnie tym wychowańcom seminaryów duchownych, którzy ukończyli całkowity kurs miejscowych seminaryów, ale nie spełnili powyższego przepisu, przywrócone zostało prawo zajmowania odpowiedzialnych stanowisk w dyecezyach rzymsko-katolickich.

Rokowania pokojowe.

Ostatnie wiadomości z Portsmouth brzmią o wiele pomyślniej dla sprawy zawarcia pokoju.

Wprawdzie jeszcze w prasie amerykańskiej i niemieckiej podnoszą się tu i ówdzie głosy, zarzucające najniesłuszniej Japończykom umyślne przewlekanie obrad, z inicyatywy marszałka Oyamy, który rzekomo pragnie nowymi wawrzynami ozdobić swe skronie; wprawdzie Witte oświadczył niedalej jak wczoraj sprawozdawcom dzienników amerykańskich, że zgoła nie ma nadziei pomyślnego zakończenia obrad, ponieważ Rossya poczyniła już wszelkie godziwe ustępstwa i dalej iść na tej drodze nie może; to jednak z całego szeregu sprzecznych zazwyczaj wiadomości wyłania się już dzisiaj przekonanie, że — pokój będzie zawarty!

Jeżeli zaś w Portsmouth istotnie wyciągną się dłonie do zgody, jeśli umilkną wreszcie na krwawych polach Mandżuryi odgłosy bojowe — będzie to zasługą wyłączną Japonii. Nie bacząc na zwycięstwa, nie pamiętni sympatyi całego świata, która szła śladami ich walk rycerskich, pierwsi oświadczyli gotowość zawarcia pokoju, ponosząc wszystkie konsekwencye tego kroku.

Stanowisko Wittego było od początku niejasne. Nikt nie wiedział, jakiego rodzaju są jego instrukcye, domyślać się jednak było łatwo, że nie są one dla przebiegu konferencyi w Portsmouth korzystne. Pozorami, często jaskrawie podkreślanymi, chciał pełnomocnik imperyi rossyjskiej wpoić we wszystkich przekonanie, iż Rossya ożywiona jest najszlachetniejszymi zamiarami, a jeżeli pokój nie przyjdzie do skutku, nie ją winić o to należy, tylko zbyt śmiałe postulaty Japonii.

Co do Japonii, to bezwątpienia nie kierowała się ona wczoraj wyłącznie idealizmem, odstępując od wszystkich niezałatwionych jeszcze warunków. Przeszli wprawdzie Japończycy zwycięską stopą przez Mandżuryę, zdobyli Port Arthur, zniszczyli flotę rossyjską, zajęli Sachalin, faktycznie jednak nie dzierżą terytoryów rossyjskich w swem posiadaniu, a przytem grozi im wyczerpanie finansowe, tak, że kto wie czy byliby poprostu w stanie administrować zdobytymi krajami.

Te i inne względy skłoniły br. Komurę do takich koncesyj, które zapewniają pomyślne zakończenie obrad w Portsmouth.

Przebieg obrad.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie nie rokowało zrazu wiele nadziei. Powstały najpierw różnice zdań w sprawie treści protokołów, postanowiono więc protokoły dosłownie odczytać i sporne kwestye rozstrzygnąć na konferencyi. Na przedpołudniowem posiedzeniu nie ukończono tej pracy, prowadzono ją więc dalej po południu do godziny pół do trzeciej, poczem obie strony podpisały protokoły i konferencyę odroczono do 26 b. m.

W czasie obrad nie brakło scen, bardzo dramatycznych, z tego chociażby względu, że zwisała nad niemi burza, grożąca co chwila rozpętaniem wszystkich żywiołów walki. Najostrzej wystąpił antagonizm obu narodów w czasie omawiania warunków wynagrodzenia wojennego. Witte rzekł wówczas podniesionym głosem: Pod żadnym warunkiem, w żadnej formie Rossya nie przyzna Japonii kosztów prowadzenia tej wojny. — Umiemy wynagradzać wyświadczone nam usługi — dodał łagodniej już Witte — za wyrządzone krzywdy mamy inny sposób odpłaty.

Dopiero wczoraj zmienił się charakter obrad. Niewiadomo, czy wpłynęła na to instrukcya mikada, którą wywołał prywatnem przedstawieniem stanu rzeczy telegram Roosevelta, czy też osobista interwencya prezydenta Stanów, dość na tem, że rozbiegła się nagle po szerokim świecie radosna wiadomość, iż

pokój jest zapewniony.

Korespondent *Morning Post* doniósł o tem najpierw do Londynu, w depeszy stwierdzającej, że Japonia odstępuje od wszystkich niezałatwionych jeszcze warunków, a mianowicie: zrzeka się kontrybucyi wojennej, zadowalając się znacznie mniejszą kwotą, jaką ofiarował jej Witte tytułem odszkodowania za utrzymanie jeńców wojennych i pielęgnowanie rannych Rossyan; dalej zrzeka się północnej części Sachalinu, w zamian za co Rossya godzi się na odstąpienie jej części południowej. Część ta należała już do Japonii przed rokiem 1875, oddanie jej Japonii nie jest więc dla Rossyi upokarzające. — Wreszcie rezygnuje Japonia z warunku wydania jej internowanych w portach neutralnych okrętów rossyjskich i z żądania ograniczenia rossyjskiej siły zbrojnej na wodach wschodnio-azyatyckich.

Biuro Reutera potwierdza również ową wieść. „W kołach dobrze poinformowanych — opiewa telegram tego *Biura* — uważają za wykluczone, ażeby rokowania pokojowe zostały dziś (t. z. we środę) zerwane. Propozycya Roosevelta, która wzięta została pod rozwagę, uwzględnia z jednej strony żądanie japońskie, z drugiej jednak strony daje Rossyi możność oświadczenie wobec całego świata, że nie odstąpiła ani piędzi ziemi ze swego terytoryum, i nie zapłaciła ani grosza wynagrodzenia. Przedstawia się ona w streszczeniu następująco: Rossya ma odkupić wyspę Sachalin od Japonii, a cenę w razie niemożności zgody obu mocarstw ma rozstrzygnąć sąd rozjemczy. Ta cena kupna i kwota, jaką otrzyma Japonia za odstąpienie Chin kolei wschodniej i za utrzymanie jeńców rossyjskich w Japonii, ma się równać w zupełności kosztom wojennym Japonii. Propozycya Roosevelta zmierza zatem do tego, aby Japończycy odstąpili od punktu piątego swoich warunków pokojowych, a Rossyanie od punktu 9-go.

Times podaje także oświadczenie jednego z japońskich delegatów, które jest zapowiedzią przyszłego przymierza z Rossyą. Japonia walczyła o swoją zagrożoną egzystencyę i egzystencyę tę ocaliła. Nadto uzyskała następujące korzyści: jej protektorat nad Koreą uznany zostanie przez wszystkie mocarstwa; Port Arthura wraz z półwyspem Liaotung przechodzi na jej wyłączną własność; Mandżurya wraca do Chin, Rossya wyrzeka się wszelkich aspiracyj w tej części Azyi; koleje mandżurskie służyć będą odtąd tylko pokojowym celom; Władywostok nigdy nie będzie groźnym portem wojennym. Dalsze zaś wynagrodzenia za poniesione koszta wojenne znajdzie Japonia w trwałym pokoju na Wschodzie Azyi i w przyjaźni z Rossyą.

Anioł pokoju

przeleciał widocznie nad Portsmouth. Oto głoszą już niemal oficyalnie, że bar. Komura ma się zgodzić na kompromisowe warunki Roosevelta, z innych znów stron donoszą o istotnem zawarciu przymierza angielsko-japońskiego, które było dotąd publiczną tajemnicą, oficyalnie jednak ogłoszone nie zostało.

Traktat ten podpisano podobno jeszcze przed zamknięciem parlamentu angielskiego, nie ogłoszono go atoli wówczas, aby nie uważano to za próbę wywarcia wpływu na rokowania w Portsmouth. Ze względu na to, rząd angielski wydał wówczas poufny okólnik do prasy, wzywający ją w imię patryotyzmu, ażeby o traktacie tym żadnych na razie nie zamieszczała wiadomości.

Równocześnie dochodzą z Tokio wieści, że japoński urząd dla spraw zagranicznych ogłosił wczoraj treść zawartego z Koreą traktatu, złożonego z dziewięciu artykułów. Traktat ma obowiązywać tak Japonię jak Koreę przez 15 lat, od dnia ratyfikacyi.

Jeśli to prawda, w takim razie Anglia udaremniła znowu plany rossyjskie, jak wiadomo, układające, że po zawarciu pokoju ścisły sojusz połączy przeciwników.

KRONIKA

Lwów, 24 sierpnia.

— **Kalendarz.**
Piątek (25 sierpnia).
Ludwika kr. —. Namysława. — Fotya Mucz.

Wschód słońca o godzinie 5·15 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda piękna, ciepło, skłonność do burzy: w Galicyi zachodniej: Częściowo pochmurno, później zupełnie pochmurno, deszcz, ciepłota mierna.

— **Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor,** Protektor salzburskiego „Künstlerhausu“, ofiarował na artystyczne cele tego Stowarzyszenia 10.000 koron.

— **Ks. Biskup tarnowski,** dr. Wałęga, wyjechał na dwutygodniową wizytacyę dekanatu brzeskiego. Do Tarnowa powróci ks. Biskup dnia 2. września.

— **Naczelny dyrektor poczt i telegrafów,** p. Jan Lubicz Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych. Kierownictwo dyrekcyi objął starszy radca pocztowy, p. Ludwik Pikor.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Złoczowie z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 10 października b. r., a jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 11 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Tramway elektryczny do Kulparkowa.** Jak się dowiadujemy, właściciele większych realności, położonych na Kastelówce, wzdłuż projektowanej trasy nowej linii tramwayu elektrycznego do Kulparkowa, mają złożyć w ciągu bieżącego tygodnia przypadające na nich kwoty na fundusz gwarancyjny, z tem jednak zastrzeżeniem, by odpowiednie kwoty na ten fundusz złożyli także właściciele mniejszych realności, położonych w tej okolicy. Na wypadek, gdyby ci ostatni tego nie uczynili do dnia 30 września br., wniosą równocześnie składający fundusz gwarancyjny prośbę do Rady miejskiej o anulowanie jej uchwały co do poprowadzenia linii tramwayu elektrycznego do Kulparkowa.

— **Nowe papierosy.** Z dniem 1-go września 1905 rozpocznie się we wszystkich galicyjskich trafikach sprzedaż nowych papierosów „Dunaj“ w cenie po 2 halerze za sztukę.

— **Załoga lwowska** wyruszyła dziś rano w stronę Złoczowa na wielkie manewry jesienne.

— **Zamek na Wawelu.** W sprawie bezpieczeństwa publicznego na Wawelu wniósł konserwator zabytków, dr. St. Tomkowicz, do prezydenta miasta Krakowa pismo, w którem zwraca uwagę na rozmaite braki, jakie spostrzegł w zabudowaniach, oddanych obecnie przez wojskowość na Wawelu, zagrażające bądź samemu gmachowi, bądź też zwiedzającym Wawel osobom, wskutek łatwo mogącego zajść nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego przez poniszczone tu i ówdzie mury. Wskutek tego przedstawienia zarządził wiceprezydent miasta p. Chyliński imieniem magistratu, jako władzy politycznej I. instancyi, komisyonalne zbadanie gmachu przy współudziale reprezentantów magistratu, Wydziału krajowego i wojskowości.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski, remontoir z łańcuszkiem wartości 140 koron i złoty kolczyk z dużym koralem i 3 dyamencikami.

△ **Oszustwo z przekazami pocztowymi.** Do policyi tutejszej doniosła dyrekcya poczt i telegrafów, że w dniu 22 czerwca br. podjął w Krakowie niejaki Emil Danke, rzekomo handlarz bydła, trzy przekazy telegraficzne z Berlina na ogólną kwotę 2300 kor., których tam wcale nie nadano. Oszustwo to wyszło dopiero obecnie na jaw przy sprawdzaniu przekazów, przyczem okazało się, że potwierdzeń pisemnych na te przekazy niema. Policya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia miejsca pobytu Dankego.

△ **Tajny dom schadzek** wykryto wczoraj w realności przy ul. Ormiańskiej l. 17. Właścicielkę tej nory, Julię S., pod zarzutem stręczenia do nierządu aresztowała policya.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Władysław Adamczyk, towarzysz sztuki drukarskiej, w 30 r. życia; Engenia Smorolówna, w 25 r. życia; Wiktorya Czopowicz, żona majstra stolarskiego, w 72 r. życia; Wojciech Matusiewicz, właściciel realności, w 40 r. życia; Franciszka Wijatyk, w 51 r. życia.

W Bohorodczanach Emilia Bełdowska, żona starszego komisarza powiatowego.

— **Pożar wozu kolejowego.** Z Krakowa donoszą: Na stacyi kolei Północnej zapalił się w nocy z wtorku na środę z niewiadomej przyczyny jeden z wozów kolejowych, zawierający przesyłki, składające się z oliwy i zapałek. Służba kolejowa wczas jednak spostrzegła ogień i zawiadomiła o nim krakowską straż pożarną, która, przybywszy pod komendą naczelnika p. Nowotnego, wkrótce ugasiła palący się wagon.

— **Wobec drożyzny mięsa,** która nietylko nam doskwiera, lecz także w Niemczech i niemieckich prowincyach Austryi grasuje z całą zaciekłością — odzywają się w prasie głosy, nawołujące publiczność do zmiany sposobu odżywiania się, z czego nietylko kieszeń odniosłaby korzyści, lecz także zdrowie. Wogóle — twierdzą — jadamy mięsa zawiele. Najnowsze wyniki fizyologii wykazują, że kuchni jarskiej (wegetaryańskiej) należy dać przewagę, nie rugując wszakże mięsa zupełnie, a tylko sprowadzając je do właściwej miary. Mięso w normalnej dyecie służyć powinno tylko za urozmaicenie jadła, a nie za podstawę posiłku.

Wobec drożyzny tego artykułu — z konieczności prawdopodobnie niejedna rodzina usłucha zbawiennej rady fizyologów.

Zwracają oni przytem uwagę na istnienie gatunków mięsa bardzo pożywnych i smacznych, a mimo to prawie nieznanych naszej kuchni. Należy tu przedewszystkiem mięso królicze, którego cena byłaby zapewne bardzo niska. We Francyi jest ono bardzo popularne. Na przedmieściach Paryża n. p. ma potrawka z królika równie wielki odbyt, jak w Wiedniu n. p. gulasz, a u nas kiełbasa na widelcu. Przyjaciele króliczego mięsa twierdzą, że jest ono nadzwyczaj delikatne i smaczne. Jasną barwą przypomina kurczęcinę. Najlepsze podobno jest upieczone.

W Dolnej Austryi rozwinięto obecnie energiczną propagandę, celem wprowadzenia króliczego mięsa, jako stale używanego posiłku. Wobec tego, że jest ono w istocie i zdrowe i tanie — może leżałoby w interesie także naszej niezamożnej ludności pouczenie o korzyściach tego pokarmu.

— **Bezprzykładnego skandalu** widownią była wczoraj, w siódmym dniu wyścigów budapeszteńskich, tamtejsza arena. Publiczność rozdrażniona słabym udziałem rywali — startowało w jednym biegu niewięcej jak 2 do 3 koni — dała wzburzeniu swemu wyraz, gwiżdżąc zapamiętale. Najwięcej hałasu wyprawiano na miejscach 60-groszowych i 2-koronowych. Tłum począł cisnąć na baryery i groził zajęciem areny, czemu przeszkodziła jedynie energiczna akcya policyi. Gdy prezydent węgierskiego Jockeyklubu, hr. Elemer Battyanyi, począł demonstrantów uspokajać, tłum otoczył go, posypały się kamienie, podniosły się laski i pięści — przez chwilę życie hrabiego było w niebezpieczeństwie. Nadciągnęli mu z sukursem aktor Szerdahelyi i agent teatralny Berger, a porucznik policyi dobył szabli, by hr. Battyanyiego osłonić. Burza trwała przeszło kwadrans, zanim udało się zagrożonego prezydenta Jockeyklubu przeprowadzić na miejsca 10-koronowe, gdzie powitano go gromkiem „Eljen“!

Herszta całej awantury niejakiego Daniela Szanto udało się aresztować. Jestto jakiś biedak, który do żywego dotknięty przegraną na totalizatorze, chciał w ten sposób pomścić swe straty.

W tumulcie zdarzyło się kilka wypadków. Kobiety mdlały, kilka osób odniosło kontuzye, a porucznika Cezarego Descardello tłum tak silnie przycisnął do żelaznej baryery, że oficer złamał żebro i wozem ratunkowym odwieść go musiano do szpitala.

— **Pogrzeb** Seweryny Duchińskiej odbędzie się w niedzielę rano w Paryżu.

— **Towarzystwa polskie w Berlinie.** W Berlinie powstały w ostatnim czasie znów trzy stowarzyszenia polskie, obecna więc liczba ogólna towarzystw polskich wynosi 75. Nowe stowarzyszenia noszą nazwy: „Halka“, stowarzyszenie śpiewackie; „Kazimierz Wielki“, stowarzyszenie polsko-katolickie i „Tow. przyjaciół sceny“.

— **Teatr dla żydów.** Prywatne Towarzystwo dramatyczne wynajęło w Warszawie teatr na Pradze, w którym otwiera scenę polską dla żydów, nie chcących uczęszczać do teatrów żargonowych. Inauguracyjne przedstawienie zapowiedziano w najbliższą sobotę, a wypełni je „Natan mędrzec“ Lessinga. Reżyseryę nowej sceny objął p. Władysławski.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar w Kosowie. Około godziny 1 w nocy z dnia 22 na 23 b. m. wybuchł z niewiadomej przyczyny w domu Srula Kaufmanna w Kosowie pożar, który z powodu powstałego wiatru rozszerzył się, obracając w perzynę 24 domów, między tymi 2 kamienice piętrowe. Ofiar w ludziach niema, jednak przy ratowaniu dobytku odniósł 25-letni Abraham Kaufmann, syn Srula, tak ciężkie rany z powodu poparzenia, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Poszkodowanych jest 36 rodzin; szkoda w budynkach wynosi około 62.000 K., w ru-

chomościach około 15.000 K. Z 24 domów przez pożar zniszczonych, było ubezpieczonych 22 na kwotę 33.940 K., dwa domy zaś i wszystkie ruchomości nie były ubezpieczone. W niektórych ze spalonych domów znajdowały się sklepy i składy towarów, których właściciele wskutek tej klęski przez czas dłuższy pozbawieni będą możności zarobkowania. Około godziny 4 nad ranem udało się miejscowej straży pożarnej ogień zlokalizować.

§ Wystawa przemysłowo-rolnicza w Tarnowie. Komitet wystawy przemysłowo-rolniczej w Tarnowie, z powodu licznych próśb ze strony pp. przedsiębiorców, zmuszony był teren wystawowy rozszerzyć i termin zgłoszeń przełożyć do dnia 10 września 1905.

§ W Krynicy bawiło do 16 bm. ogółem rodzin 4188, osób 6403.

§ W Kopance ad Kałusz odbędzie się dnia 3 września b. r. uroczyste otwarcie szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki.

§ W Drohobyczu rozpoczęła się już budowa zakładu karnego dla mężczyzn i potrwa około 4 lata. Roboty przedwstępne przeprowadza inżynier Śliwiński.

§ W Zakopanem zmarł w tych dniach Władysław Kordzikowski, artysta-rzeźbiarz w 29 r. życia. Ś. p. Kordzikowski urodził si, w Gwoździcu pod Kołomyją, gdzie po ukończeniu niższego gimnazyum wstąpił do zawodowej szkoły rzeźbiarskiej. Po jej ukończeniu udał się do Krakowa do Akademii sztuk pięknych i tutaj w szkole prof. Laszczki, gdzie uczęszczał 4 lata, został odznaczony dwoma srebrnymi medalami i należał do najwięcej pracowitych i utalentowanych. Przez ostatni rok swego życia pracował we Włoszech, a mianowicie w szkole sztuk pięknych w Florencyi. Z prac pozostałych na wystawie Sztuk pięknych w Krakowie, najlepiej sądzić można o talencie zmarłego artysty.

§ Ucieczka aresztantów. Z Przemyślan donoszą, że onegdaj w nocy zbiegli z tamtejszych aresztów, po wyłamaniu muru, trzej aresztanci: Kazimierz Gamarz, Stefan Korochowski false Myszczyszyn i Michał Czapkowski false Semyszyn.

§ Zabójstwo. We wsi Momczynie zabili w tych dniach widłami — jak donoszą z Kosowa — dwaj tamtejsi włościanie Iwan i Paweł Tominkowie syna tamtejszego gospodarza gruntowego, Józefa Kaszyluka. Zabójców aresztowała żandarmerya.

§ Eksplozya. Z Tarnopola donoszą: W fabryce wody sodowej apteki Hermana Kahanego nastąpiła onegdaj eksplozya cyliudra, przyczem robotnik Mikołaj Gruntowski odniósł ciężkie obrażenia cielesne. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do tamtejszego szpitala powszechnego.

§ Śmierć przy pracy. Z Przemyśla donoszą: W Bolestraszycach pod Przemyślem, przy budowie betonowej studni gminnej, pracował robotnik betoniarski, Jan Pecel z Przemyśla. W poniedziałek w południe, gdy chciał zdjąć z ramienia krążek betonowy, został tymże przez nieuwagę tak silnie uderzony w głowę że na miejscu wyzionął ducha.

§ Trzy zagrody włościańskie padły w tych dniach ofiarą płomieni, w skutek uderzenia piorunu, w gminie Drohowyżu, powiatu żydaczowskiego. Szkoda częściowo tylko ubezpieczona, wynosi przeszło 4000 kor.

Kronika zagraniczna.

* Włoska królowa-wdowa Małgorzata omal nie padła ofiarą wypadku. W ubiegłą sobotę królowa — która, nawiasem wspomniawszy, bawi obecnie w Alpach, — korzystając z pogodnej nocy, wybrała się automobilem do przytuliska na tz. Małym św. Bernardzie. Około godziny 11 automobil najechał na zwał kamieni i cudem nazwać można, że królowa i jej towarzysze wyszli z niebezpieczeństwa bez szwanku.

* Defraudacya w Comptoir d'Escompte. O defraudacyi w tym wielkim banku paryskim pisał już wczoraj nasz wiedeński sprawozdawca ekonomiczny. Dziś dochodzą nas następujące nowe szczegóły: Galley jest synem wyższego urzędnika policyi. Dijon, jego ojciec, cieszy się ogólnem poważaniem. Sam Galley, defraudant, był najpierw inspektorem, później zaś zastępcą komisarza w policyi paryskiej. Nie okazał jednak wielkiej gorliwości na tem stanowisku, więc też uwolniono go ze służby. W skutek znacznych wydatków, które miał jako fałszywy baron Grandval w Paryżu, zwrócił na siebie uwagę stróżów bezpieczeństwa. Poczęto go śledzić, domyśliwano się w nim niemieckiego szpiega. Wyszło wprawdzie wkrótce na jaw, że baron Grandval nie jest szpiegiem, nie zdołano jednak odkryć w nim Galleya.

Bank podaje wysokość zdefraudowanej kwoty na pół miliona franków. Jest to jednak cyfra nieprawdziwa, stanowczo za mała. Stwierdzono już bowiem, iż Galley w dwóch tylko wypadkach złowił 705.000 franków, pewnego dnia zaś odrazu za jednym zamachem 600.000 franków. Używał on sposobu, o którym wczoraj napomknęliśmy. Listy, którymi bank zawiadamiał klientów o dokonanym przeniesieniu rachunkowem wrzekomo z ich polecenia, umiał Galley zawsze z ekspedycyi wyłowić i zniszczyć. Nieszczęśliwa żona Galleya zjawiła się w tych dniach u sędziego śledczego i wręczyła mu trzy banknoty tysiąc frankowe, nadesłane jej przez męża z Hawru, oraz wszystkie swe kosztowności, pochodzące od niego. Składając je, oświadczyła, że nie chce zatrzymać ani jednego grosza, ani jednej szpilki, pochodzącej z kradzieży.

* Eksplozya. Z El Ferrol telegrafują: W tutejszym arsenale nastąpił onegdaj z niewiadomej przyczyny wybuch pocisku torpedowego. Jeden marynarz poniósł śmierć na miejscu, dwóch innych odniosło ciężkie rany.

* Wymordowanie misyonarzy. W niemieckiej Afryce wschodniej zbuntował się nowy szczep murzyński przeciwko Niemcom i zamordował biskupa Spiesa, misyonarzy Sonntaga i Scholzena, oraz zakonnice Hiltner i Ebert. Napadnięto ich i zabito podczas podróży między Kilwa i Liwale. Władze niemieckie kilka razy ostrzegały biskupa, aby nie jeździł w tę stronę. Gubernator miejscowy zażądał posiłków wojskowych.

SZKOŁA NATURY.

(z) Jednym z najwspanialszych pomysłów nowoczesnej pedagogii jest założenie „szkoły natury“ w okolicy Bordeaux.

Plan cały powziął i wykonał młody profesor gimnazyalny Contou. Dzięki niezmordowanym istotnie zabiegom, zebrał on potrzebne fundusze, zakupił w prześlicznej okolicy wieś z łąkami, ogrodami winniczymi, lasami i zabudowaniami gospodarczemi a nawet z zarybionym stawem, przez który rzeczka przepływa, odświeżając nieustannie wodę. Oto zaczarowany świat, przeznaczony przez dzielnego profesora dla biednych niewolników szkolnej ławy. Powietrze, przestrzeń, woda, światło, słońce, wolność i czegoż więcej szukać dla podniesienia siły odpornej, tak potrzebnej dla rozwoju młodych latorośli.

W owej „szkole natury“ obowiązuje przedewszystkiem zwykły plan nauki. Dwór jednak przerobiono na szkołę, nie zacierając cech domu wiejskiego. Zakład nie jest przeznaczony dla uczniów z rodzin zamożnych, lecz owszem dla biedniejszych, którzy oddychali dotąd zatrutem miejskiem powietrzem. Tu mogą studyować Liwiusza i matematykę w zdrowej atmosferze i uczyć się równocześnie praktycznie, jakie znaczenie ma drzewo, jarzyna, bydło. Na łonie natury czerpać będą wiedzę o bogactwach natury. W ten sposób nowa ta szkoła stanie się klasycznem siedliskiem wykształcenia przyrodniczego. Plan nauki w liberalny sposób określony, odpowiada zupełnie prądom, które stwarzając „szkołę natury“, nadały jej szczególny wdzięk. Poszczególne klasy liczyć będą najwięcej po 15 uczniów, co umożliwi niedostępne dzisiaj w obec przepełnienia szkół publicznych, nauczanie indywidualne. Lekcye trwać mają najdłużej po trzy kwadranse, a rodzaj wspólnej nauki w ten sposób będzie urządzony, że uczniowie wyższych klas muszą być *ex offo* korepetytorami młodszych kolegów i pomagać im w wyrabianiu zadań poza godzinami szkolnemi.

Przeważną część dnia spędzać będą uczniowie na wolnem powietrzu przy pracy lub przy zabawie. „Szkoła natury“ nie uznaje spacerów „parami“ w szeregu, swobodne bujanie po polach, łąkach i lasach, oto przechadzka jej wychowanków. Codziennie praca ręczna: od 2 do 4 ogrodnictwo i stolarstwo, wczesnym rankiem praca w polu, hodowla bydła, uprawa winnic, a po zachodzie słońca sport wioślarski — zaokrąglają program szkolny. Niema zaś w nim miejsca dla ostrej dyscypliny. Dzieciom przyznano względną swobodę. Po ukończonej nauce szkolnej mogą robić, co im się podoba. W zamian za tę wolność, wymaga się od wychowanków bezwzględnej lojalności i prawdomówności. Kłamstwo będzie karane surowo, a w razie recydywy przyprawi ucznia o wykluczenie.

Oto w głównych zarysach obraz tej nowej „szkoły natury“, nazwanej według miejsca, w którym ją wniesiono *Ecole d'Aquitaine*. Koszt utrzymania ucznia jest stosunkowo jeszcze dość znaczny, bo wynosi 100 franków miesięcznie; nowa szkoła dostępna jest zatem na razie dziatwie średnio przynajmniej zamożnych rodzin. Ale powodzenie ogromne, jakie zdobyła sobie już w samym zaczątku — wszystkie bowiem miejsca w lot zajęto — pozwala mieć nadzieję, że wkrótce i w innych miejscach powstaną podobne szkoły i że koszt utrzymania w nich będzie mniejszy.

I stać się jeszcze kiedyś może — o czem marzą wszyscy szczerzy przyjaciele młodzieży — iż szkoły średnie przeniosą się z zaduchu miejskiego na wieś, ku wzmocnieniu płuc, muszkułów i nerwów, a tem samem umysłowej także sprawności przyszłych pokoleń.

Notatki literacko-artystyczne.

Termin na konkurs rozpisany ku czci Bolesława Prusa przez redakcyę *Rozwoju* w Łodzi na nowelę upływa z dniem 15 września. Po upływie tego czasu nowele przyjmowane nie będą, druk zaś nagrodzonej noweli rozpocznie się z dniem 1 października b. r.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę 1-sze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa (wznowienie) po raz 1-szy: „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera (kompozytora „Ptasznika z Tyrolu“). W głównych rolach wystąpią pp.; Miłowska, Kasprowiczowa, Kliszewska, Czerwiński, Lelewicz, Malawski, Kratochwil, Kosiński, Paszkowski, Recheński, Ruszczyc i inni.

W niedzielę po cenach zniżonych: „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach Jana Nepomucena Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego.

W poniedziałek po raz 2-gi (wznowienie): „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

We wtorek 1-sze przedstawienie dramatu, po raz pierwszy (nowość); „Moloch“, w 4 epizodach z życia, napisał Władysław Zaleski. — W przedstawieniu biorą udział pp.: Rybicka, Leńska, Kozłowska, Wojnowska, Rotter, Węgrzynowa, Ogińska, Jankowska, Zielińska, Czaplińska, Otrembowa, Sławińska, Kościukówna, Adwentowicz. Chmieliński, Hierowski, Wysocki, Kwiatkiewicz, Brzozowski, Węgrzyn, Nowacki i Czaki. Po raz pierwszy wystąpi w tej sztuce pna Jadwiga Kościukówna, zaangażowana do teatru miejskiego.

Kasa teatru otwarta od czwartku.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister rolnictwa, hr. Buquoy, wyjechał we wtorek po południu do Pragi.

Z Pragi donoszą, że młodoczeski poseł do Rady państwa, dr. Fiedler, złoży swój mandat wobec tego, iż zamianowany być ma wkrótce profesorem Uniwersytetu, w miejsce Prażaka, przy równoczesnem obdarzeniu go tytułem radcy Dworu.

Na wczorajszem posiedzeniu nieustającej komisyi przemysłowej w Wiedniu przyjęto §§ 115 i 116 nowelli według brzmienia projektu rządowego.

Wczoraj rozpoczęły się wielkie manewry włoskie pomiędzy Campobasso i Neapolem. Potrwają one do 1 września. W manewrach biorą udział jak *Pol. Corr.* donosi — wojska IX korpusu armii pod wodzą gen. Feria i X korpusu, prowadzonego przez ks. Aostę — ogółem 35.000 żołnierza ze 152 działami. Główne kierownictwo spoczywa w ręku szefa sztabu generalnego, gen. Saletty.

Z Esbierg telegrafują: Angielska flota wypłynęła wczoraj po południu na pełne morze. Trzy torpedowce doznały uszkodzeń.

Bułgarski rząd odmówił udziału w wystawie, która ma się odbyć w Adryanopolu w czasie od 19 sierpnia do 2 września st. st. z okazyi obchodu rocznicy wstąpienia sułtana na tron. Rząd oświadczył, że z ważnych politycznych powodów odmawia oficyalnego udziału w wystawie. Chodzi tu o naprężone stosunki między Bułgaryą a Turcyą z powodu aresztowań Bułgarów i rewizyi w kancelaryi bułgarskiego eksarchatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Akademii rolniczej *(Hochschule für Bodenkultur)* z okazyi wprowadzenia w niej 4-letniej nauki, prawo promowania „doktorów Akademii rolniczej“ według osobnych przepisów.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta Uniwersytetu krakowskiego, profesora szkoły realnej dr. Stanisława Tołłoczkę, nadzwyczajnym profesorem chemii w Uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń, 24 sierpnia. Minister honwedów Bihar złożył dziś wizytę P. Ministrowi Pitreichowi i konferował z nim w bieżących sprawach.

Rzym, 24 sierpnia. *Popolo Romano* donosi, że z okazyi pobytu Najj. Pana na manewrach w Tyrolu, przybędzie tam generał porucznik Bisesti w towarzystwie kapitana sztabu generalnego, aby powitać Monarchę w imieniu włoskiego króla.

Paryż, 24 sierpnia. *Figaro* donosi, że prezydent ministrów poda na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej do wiadomości zarządzenia, jakie są niezbędne celem ubezpieczenia praw Francyi w Marokku. — Uchwalone będzie prawdopodobnie urządzenie demonstracyi floty. *Matin* dowiaduje się, że demonstracya ta odbędzie się przed Tangerem. — *Petit Journal* donosi z Tangeru, że według pogłosek Francya obsadzi jeden z okrętów, będących własnością sułtana.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Z patryarchatu ekumenicznego telegrafują, że onegdaj wykonano zamach na metropolitę ze Strumnicy. Metropolita wyszedł bez szwanku, natomiast towarzyszący mu archimandryta jest ranny.

Londyn, 24 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio pod datą wczorajszą, że na tamtejszej giełdzie kursy podskoczyły znacznie w górę.

Położenie w Rossyi.

Berlin, 24 sierpnia. *Vossische Ztg.* donosi z Warszawy pod datą 23 b. m.: Z powodu ogólnej uchwały agitujących stronnictw strejk dziś w południe (t. j. w środę *P. R.)* ustał. Dzienniki wieczorne wyszły znowu. Jutro rozpoczyna się praca w fabrykach. Natomiast zgromadzenie studentów uchwaliło jednogłośnie nadal nie uczęszczać na wykłady.

Rokowania pokojowe.

Paryż, 24 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że Witte w rozmowie o ewentualnem wykupnie Sachalinu dał wyraz przekonaniu, że Rossya nie zgodzi się na to, jako na zamaskowaną formę wynagrodzenia wojennego. Jego zdaniem, najbliższa odpowiedź Rossyi rozstrzygnie o pokoju.

Londyn, 24 sierpnia. Wczorajszą swą depeszę z Portsmouth, jakoby w ciągu popołudniowego posiedzenia podpisano protokoły, prostuje *Biuro Reutera* pod datą dzisiejszą w następujący sposób: „Podpisów na protokole nie załatwiono. Podpisano tylko cztery artykuły. Obrady nad artykułem VII. odroczono. Trzy artykuły ponownie wzięto pod obrady konferencyi. Japońscy delegaci przedłożyli nową propozycyę, o której Witte wyraził się, że jest to dawny warunek, ujęty tylko w inną formę. Witte prosił o pewien czas zwłoki, aby mógł odpowiedzieć na piśmie. Pozycya Japonii ma zmierzać do tego, aby Rossya odkupiła połowę Sachalinu za 1,200.000 yenów. Konferencyę odroczono do 26 sierpnia.

Portsmouth, 24 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Jak słychać, Japonia gotowa jest zrzec się żądań, zawartych w artykułach X. i XI.

Portsmouth, 24 sierpnia. *(Biuro Reutera).* Propozycya prezydenta Roosevelta nie została — jak się zdaje — przedłożona konferencyi. Prezydent otrzymał jednakże aprobatę Japonii na tę propozycyę i ogólnie panowało dziś w kołach urzędowych przekonanie, że Japończycy przedstawią propozycyę Roosevalta na konferencyi jako swoją własną. Prawie wszyscy członkowie rossyjskiej misyi byli za ugodą, sądząc, że w ten sposób da się osiągnąć honorowy pokój.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 781·—, Akcye Anglobanku 319·25, Akcye Unionbanku 551·50, Akcye Landerbanku 458·—, Akcye Bankvereinu 564·50, Akcye Bodencredit 1037·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 567·—, Akcye kolei państwowych 675·75, Akcye kolei Południowej 95·50, Akcye kolei Elbethal 448·50, Akcye kolei Północnej 5865·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 538·75, Akcye Rima Muranyi 553·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2745·—, Akcye Fabryki broni 553·—, Akcye Tureckie tytoniowe 381·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 923·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·15, Renta majowa 100·60, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koronowa 96·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·02, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·77, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·17, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·15, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·90, Losy tureckie 141·50, Marki 117·30, Ruble 253·—.

Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vis en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Ourent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW. Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 23. sierpnia 1905

69 — 35 — 24 — 50 — 73

Następne ciągnienia odbędą się dnia 6. i 20. września 1905.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 sierpnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. Abrahamowicz z Tyszkowiec, W. Gnoiński z Krasnego.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. T. Nowak z Olchowiec, K. Koerber z Rymanowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Strzembosz z Podola ros., W. Lenczowski z Podola ros.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. sierpnia 1905.

bez kuponu bieżącego

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	553 —	563 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580 —	586 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	320 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 30	102 —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99 —	99 70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 50	102 20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 80	100 50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 80	— —
4% los. w 56 lat	99 80	100 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 80	100 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 80	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 50	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 50	102 20
„ „ „ 4% (4 em.)	99 50	100 20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99 50	100 20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 50	100 20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98 40	— —
„ „ „ 4½ „ 200 „	101 10	101 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88 —	96 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
100 rubli rossyjskich papierowych	252 30	254 30
100 marek niemieckich	117 —	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
„ styczeń-lipiec	100·50	100·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·40	101·60
„ kwiecień-październik	101 30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·90	158 90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·95	192·95
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·—	298·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499·75	501·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·55	101·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	101·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·90	101·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·60	101 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·50	96·70
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165 90	167 90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·50	217·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·50	97·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·05	97·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	276·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100 60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	108·30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	141·50	142·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·15	101·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	309 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100 15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	482·50
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·50	69·50
Palty 40 zł. m. k.	175·—	185 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·40	320 40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2877·—	2886·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·—	670·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·—	785·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543 25	544 25
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	557·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457·—	458·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1644·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·—	552·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·25	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5850·—	5880·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405·—	415·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414·75	416 75
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	997 —	1003 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	672 —	674·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	923·—	930·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538·25	539 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2738·—	2748·—
Schodnicy 500 kor.	647·—	653 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	285·—	288 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·22½	117·42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·20
Paryż za 100 franków	95 35	95 50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·55
Włoskie banki	95·42½	95 60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 12/4 (29) [6684 1—3]

Na żądanie właścicieli dóbr Turka, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 Oddział V. podpisanego sądu dobrowolna licytacyjna sprzedaż dóbr Turka pod następującymi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowi majętność Turka objęta whl. 760 ks. gr. przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze prowadzonej, zaintabulowana na Esterę Teichman, Artura Pędrackiego, Rizię Rossler, Reisle Teichman, Salamona Meinera, Marjem Ertel, Salamona Lehrera, Majera Fischmanna, Mojżesza Schächtera, Israela Rosslera, Jakóba Liebera i dra Leona Turnheima wraz z przynależnościami, — za obszar nieruchomości zlicytować się mających, ani też za stan budynków żadnej nie daje się poręki.

2. Cena wywołania nieruchomości przedmiotem licytacyi będącej wynosi połowę wartości szacunkowej oznaczonej na 293.397 kor. 87 hal. to jest kwotę 101.699 kor., poniżej ceny wywoławczej — która zarazem będzie najniższą ofertą, majętność sprzedaną nie zostanie.

3. Każdy licytant powinien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej odnośnej nieruchomości a to bądź gotówką, bądź też w papierach tutejszo państwowych, notowanych na giełdzie a nadających się wedle istniejących w tej mierze przepisów do lokowania funduszów sierocych w książeczkach wkładkowych jednej z kas oszczędności, kas zaliczkowych w państwie tutejszem istniejących. Wartość papierów będzie obliczoną według kursu z dnia poprzedzającego, wysokość kursu ma wykazać sam licytant. Kto bierze udział w licytacyi imieniem państwa, kraju, lub zakładu, którym państwo lub kraj zarządza, wolny jest od składania wadyum.

4. Wierzycielom, którzy mają na tej nieruchomości zabezpieczone wierzytelności, pozostaje ich prawo zastawu nietknięte, bez względu na uzyskaną cenę kupna. Nabywca przyjmuje na siebie do zapłaty zaintabulowane pretensye, z obowiązkiem ich oprocentowania od dnia licytacyi. Również ma nowonabywca także dopełnić obowiązki zastrzeżone w odnośnych dokumentach i skryptach, na podstawie których wpisy hipoteczne nastąpiły.

5. Cena kupna ma być złożoną do sądu w gotówce, a to czwarta część tej ceny w przeciągu czternastu dni, reszta zaś w dwóch równych ratach miesięcznych pierwsza rata najpóźniej do miesiąca, druga najdalej w dwa miesiące po licytacyi targu. Gotówka złożona w sądzie jako wadyum może być użytą do uzupełnienia ostatniej raty ceny kupna, jeśli nabywca uczyni zadość wszystkim innym postanowieniom warunków licytacyjnych. Nowonabywcy wolno jednak odpowiednią część ceny kupna płacić do rąk pojedynczych współwłaścicieli, a kwit otrzymany w sądzie lub notaryalnie legalizowany jest dowodem dokonanej zapłaty.

Cenę kupna obowiązany jest nabywca oprocentować ją po 5% od sta począwszy od dnia przybicia targu aż do złożenia.

Jeśli nabywca nie uiści ceny kupna w należyty sposób, nastąpi na wniosek któregokolwiek z interesowanych relicytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo. Opieszały nabywca odpowiada za ubytek w cenie kupna, jakieby z relicytacyi wyniknął, niemniej za koszta relicytacyi i za wszelką inną szkodę spowodowaną przez jego opieszałość, a to złożonem wadyum, złożonemi na poczet ceny kupna ratami i całem zresztą majątkiem. Gdyby przy relicytacyi osiągnięto wyższą cenę, aniżeli przy pierwotnej licytacyi nie ma on wcale prawa do tej nadwyżki.

6. Z dniem licytacyi sprzedana nieruchomość przechodzi na niebezpieczeństwo nabywcy.

Od tegoż dnia należą się jemu wszelkie pożytki i dochody z tej nieruchomości. Od tegoż dnia ma on ponieść ciężary z własnością tej nieruchomości połączone, o ile one nie gasną w skutek postępowania licytacyjnego, jakoteż podatki i publiczne daniny od nieruchomości uiszczać się mające, winien wreszcie opłacać odsetki od długów na poczet ceny kupna przyjętych.

7. Oddanie nieruchomości i sprzedanych przynależności i zaintabulowanie prawa własności na rzecz nabywcy nastąpi po zupełnem dopełnieniu warunków licytacyjnych.

Własność nabytej nieruchomości nowonabywca otrzymuje dopiero z zaintabulowaniem prawa własności.

8. Jeżeli więcej osób nabywa nieruchomość wspólnie natenczas ręczą za dopełnienie warunków licytacyjnych solidarnie.

Do licytacyi tej wzywa się chęć kupna mających z tem, iż wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania dóbr powyższych mogą przeglądnąć w biurze Nr. 20 Oddział V. podpisanego sądu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1054/5 (6) [6652 1—3]

Na żądanie Izaaka Dawida Freibruna, kupca w Haliczu odbędzie się dnia 18. września 1905 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya: a) całej realności whl. 814 gm. Załukiew, b) połowy realności whl. 928 gm. Załukiew.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 320 kor., ad b) na kwotę 215 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 213 kor. 34 hal., ad b) kwotę 143 kor. 34 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1792 5 (4) [6649 1—2]

Dnia 12. września 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej whl. 176 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. V., składającej się z domu mieszkalnego, drewutni i parceli budowlanej, ocenionej na 11.150 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5575 kor.

Warunki licytacyjne i dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 25. lipca 1905.

[6622 2—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Wtorek 29. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Środa 30. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, maszyny rolnicze, kasa i towary sukienne.
Czwartek 31. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary bławatne.
Piątek 1. września 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. E. 641/5 (4) [6656]

Na żądanie Simchego Zimeta, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 4/5 części realności whl. 90 gm. kat. Ciemierzyńce, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, komory, piwnicy, pięciu sztuk śliw i płotu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 kor., przynależności zaś na 22 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 55 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 1. lipca 1905.

L. cz. E. 1711/5 (6) [6653]

Na żądanie Majera Löbla, odbędzie się dnia 15. września 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1) realności whl. 779 gm. Kuty miasto, 2) realności whl. 1497 gm. Kuty miasto.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1415 kor., ad 2) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 707 kor. 50 hal., ad 2) 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 13. sierpnia 1905.

L. cz. E. 2099/5 (3) [6642]

Dnia 5. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya realności objętej wh. 691 ks. gr. Stryj, składającej się z domu parterowego drewnianego, budynku gospodarczego i kilkunastu parcel gruntowych

Wartość szacunkowa wynosi 8197 kor. 46 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4099 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. lipca 1905.

L. cz. E. 2628/5 (3) [6643]

Dnia 19. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya 8/16 części realności wh. 233 ks. gr. Stryj, składającej się z domu parterowego drewnianego i budynków gospodarczych.

Wartość szacunkowa wynosi 4702 kor. 58 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2352 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25. lipca 1905.

L. cz. E. 645 5 (4) [6651]

Dnia 29. września 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 2 w Dobczycach, licytacya realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Sieraków objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6590 kor.

Najniższa cena wynosi 4326 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 14. lipca 1905.

L. cz. E. 1016 5 (5) [6645]

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez adw. dr. Jakóba Schlifka odbędzie się dnia 5. września 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya realności objętej wyk. hip. 14 ks. gr. gminy kat. Dobropole, składającej się z parcel gruntowych 165 1, 374, 481, 743/2, 744/2, 1132, 1291/2, 1506 2, 1507/2, 1586 i 1587/1 o łącznej powierzchni 5 morgów 687 sążni wraz z przynależnościami, składającemi się wyłącznie z ziemiopłodów opisanych bliżej w tus. protokole z 3. lipca 1905 E. 1016 5.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2090 kor. (art. IV. i V. ust. z 27/5 1896 dz. pp. 78 art. IV. lit. c. rozporządzenia Ministr. Sprawiedl. z 28/10 1865 dz. p. p. 110).

Najniższa cena wynosi 1393 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. E. 955/5 (4) [6682]

W skutek uchwały z dnia 29. lipca 1905 l. cz. E. 955/5 (3) sprzedane będą d. 29. sierpnia 1905 i w dniach następnych o godz. 9 przed południem, w Żółkwi przy ul. Sobieskiego Nr. domu 185[1]/5 w drodze publicznej licytacyi rozmaitego gatunku i koloru płócienka, barchany, perkale, materye wełniane i bawełniane, chustki zimowe i letnie, płótna białe i kolorowe, najrozmaitszego gatunku resztki płócienek i materyj bawełnianych, urządzenie domowe, książki hebrajskie, zegar i lichtarze mosiężne.

Przedmioty te oglądać można w dniach sprzedaży między godziną 8 a 9 przed poł. w wyż wymienionym lokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. 654 5 (5) [6659]

Na żądanie p. Józefa Chirowskiego, odbędzie się dnia 19. września 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya całej realności objętej wyk. hip. l. 279 ks. gr. Tyśmienica, wraz z przynależnościami, składającemi się z 42 drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenionoą na 2550 kor., przynależności zaś na 252 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2802 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 14. sierpnia 1905.

L. cz. E. 830/5 (3) [6644]

Dnia 22. września 1905 o godzinie 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności whl. 35, 600 i 634 gminy Dzwinogród.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4950 kor.

Najniższa cena wynosi 3300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 22. lipca 1905.

L. cz. E. 493/5 (4) [6661]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. Nr. 4 licytacya realności whl. 370 ks. gr. gm. kat. w Paniowce.

Realność oceniona jest na 8060 kor.

Najniższa cena wynosi 5373 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądnąć można w tut. sądzie, oddział II.

Prawa, któreby licytacyi niedopuszczały, należy zgłosić najpóźniej przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. E. 683/5 (4) [6650]

Dnia 29. września 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 w Dobczycach, licytacya realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Brzeżowa objętej Franciszki i Maryanny Biedrawów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2046 kor. 25 hal., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1364 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 19. lipca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (1) [6610 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Saula Brandstädtera, kupca w Tarnowie, zarejestrowanego pod firmą „Saul Brandstädter, wyrób ubrań męskich i dziecinnych“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Jakóba Parisera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31. sierpnia 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. września 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26. września 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, potwierdzili je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 sierpnia 1905.

L. cz. S. 10/5 (1) [6619 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku M. (Markusa) Arnolda Starka, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów galanteryjnych we Lwowie ul. Akademicka l. 12.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Stanisława Obmińskiego we Lwowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2. października 1905, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5. października 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróci koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. S. 2/3 (37) [6636]

Uchwałą tego sądu z dnia 17. maja 1903 l. cz. S. 2/3 (1) utworzony konkurs do majątku Herscha Leiby Sobla, handlarza drzewem w Mikuliczynie uznaje się po myśli Nr. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25. lipca 1905.

L. cz. S. 3/4 (18) [6334]

Uchwałą tego sądu z dnia 23. grudnia 1904 S. 3/4 (1) otworzony konkurs do majątku Herscha Lautnera, nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu, uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. Prez. 14920 [6606 2—2]

K o n k u r s.

Odnośnie do konkursu w Nr. 191 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę oficyała kancelaryjnego i posadę kancelisty, z dniem 30. września 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 18. sierpnia 1905.

L. 92824 [6664]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia jednej posady starszego zarządcy cłowego w VIII. klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych, tudzież ewentualnie jednej posady urzędnika cłowego w IX. klasie rangi (zarządca cłowy, starszy kontrolor cłowy, zarządca magazynów cłowych względnie starszy oficyał cłowy) dalej jednej posady urzędnika cłowego w X. klasie rangi (kierownik urzędu cłowego, kontrolor względnie oficyał cłowy), wreszcie jednej posady asystenta cłowego (kontrolującego asystenta) względnie poborcy cłowego w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Podania kompetencyjne ukwalifikowanych po myśli ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) podoficerów, którzy będą się ubiegać o ewentualnie obsadzić się mającą posadę asystenta cłowego, zostaną uwzględnione tylko pod warunkami, określonymi w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3. września 1902 (Dz. u. p. Nr. 188).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 16. sierpnia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 192. [6665]

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1905, Pr. IV. 11/5, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Eine Antwort“ Verlag von A. Anfobsky, Graz, Genossenschafts-Buchdruckerei Graz, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1905, Pr. 6/5, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 17. August 1905 wegen des Artikels: „Wer nicht mit uns ist, ist wider uns“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1905, Pr. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 18. August 1905 wegen der Artikel: „Slovenci!“ zur Gänze; „Iz slovenske Bistrice“ von „Nemcurskih trgovin“ bis „lepso budocnost“ und des Artikels: „Nadlezni mrces obad“ von „Opozarjamo Slovence“ bis „z narocil“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1905, Pr. I. 13/5, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 19. August 1905 wegen der Artikel: „Der Kampf um die Storozynetzer Bezirkskrankenkasse“ in der Stelle von „aber“ bis „Seiltanzen“ und „Herr Moritz Steckel“ von „Weiters“ bis „lassen“ nach §§ 300 und 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 212/5 [6575 1—3]

Michał Mełnyczuk Maksyma uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Danyłę Strożuka z Utorop.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 7. lipca 1905.

L. cz. P. 55/5 (12) [6585 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Honoratę Mazur w Dawidowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Mazura w Dawidowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. L. 2/5 (4) [6585 1—3]

Fedor Kibiuk z Nagórzan uznany został marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Mykitę Podruczniaka z Nagórzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. P. 182/5 (1) [6583 1—3]

Anna Dynys została uznana umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Czujkę z Sorocka

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. L. 16/5 [6610]

Piotr Maciuk ze Starogroda uznany za marnotrawnego. Kuratorem tegoż zamianowany Demko Pawluk z Starogroda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. L. 10/5 (6) [6613 1—3]

Katarzyna Muszyńska z Horpina uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono Józefa Muszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 3. sierpnia 1905.

L. cz. L. 15/5 P. 115/5 [6579 1—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Nalepa w Lubczy.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Trojana w Lubczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 8. lipca 1905.

L. cz. L. 10/5 [6578]

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Kubów w Mysłowej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Bilyka w Mysłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 29. lipca 1905.

L. cz. P. 63/5 (5) [6551]

Za marnotrawną uznano Teklę Tyrańską w Brzezu.

Kuratorem jej ustanowiono Szczepana Tyrańskiego w Brzezu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 15. maja 1905.

L. cz. L. 1/5 (6 [6615]

Jana Chmarę, syna Andrzeja z Sokala uznano marnotrawcą Kuratorem jego Józef Tymoszyk z Sokala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 4. marca 1905.

L. cz. P. XVI. 10/5 (8) [6592]

Za umysłowo chorą uznano Zuzannę Krzyżanowską w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Krzyżanowskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. P. 60/5 (7) [6595]

Za umysłowo niedołężnego uznano Michała Kluskę w Chochołowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ziędera w Chochołowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 31. maja 1905.

L. cz. P. 99/5 (6) [6 0]

Wojciech Toporski z Gdowa z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę Wojciecha Żyły z Gdowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 27. czerwca 1905.

L. cz. VI. 22/5 (1) [6646]

Jewdocha Kusznier z Trybuchowiec uznana marnotrawczynią. Kuratorem dla niej ustanowiony Semań Rudyk z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 22. marca 1905.

L. cz. L. 4/5 (3) [6654]

Naście Bojko z Bertnik uznano umysłowo chorą.

Kurator Semań Bojko z Bertnik.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 23. lutego 1905.

L. cz. L. 3/5 (8) [6655]

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Talagę w Górnejwsi.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Talagę z Chełmu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 25. lipca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 157/5 [6549 3—3]

Przeciw nieobecnemu Mordkowi Gartenbergowi przedtem w Tustanowicach wnieśli mał. Jankiel Gartenberg i tow. zastąpieni przez opiekuna Jakóba Leibę Gartenberga skargę o zniesienie współwłasności realności whl. 122 gm. Tustanowice.

Audyencya odbędzie się dnia 6. września 1905 godz. na 8 przed południem, w biurze Nr. 66.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Gawlik w Drohobyczu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz, dnia 25. lipca 1905.

L. cz. C. 270/5 (1) [6601 3—3]

Przeciw Iwanowi Hnydka z Kościelnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Abafię z Hujwanów 1-śl. Kwi 2 śl. Lechkun pozew o własność pbud. 40/1 i pgr. 77/1, 78/1, 1187, 1183, 1778/1, 1779/1, 1830, 2092 i 2672 ks. gr. gminy Kościelniki.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11. września 1905 o godz. 9 rano w tut. sądzie Nr. b. 1.

Celem strzeżenia spraw Iwana Hnydki, ustanawia się pana Hrycia Rożeluka w Kościelnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hnydkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 151/5 (2) [6657 1—3]

Przeciw Iwanowi Prydymirskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez firmę Auerbach i Marmurek w Mikulińcach pozew o 134 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Auerbacha, adw. w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 11. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 298/5 (1) [6647]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Oryny Owad z Radoszyc, spadkobierców, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jewkę z Dragunów Łapihuska, włościankę w Radoszycach pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 48 ks. gr. gm. Radoszyce objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30. sierpnia 1905 o godz. 10. rano, do tego sądu, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej Oryny Owad, ustanawia się pana Maksyma Owada w Radoszycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 129/5 (1) [6683]

Przeciw Herzlowi Breindlowi Leizora, ostatniemi czasy w Zabłotowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Leibę Stahrera, kupca w Zabłotowie pozew o 346 kor. 31 h. l. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. września 1905 godz. 9 rano w sali Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Herzla Breindla Leizora, ustanawia się pana Jakóba Thaua, burmistrza w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Herzla Breindla Leizora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Zabłotów, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. C. VI. 185/5 (1) [6662]

Przeciw Salomei, Nathanowi, Mojżeszowi Herschowi 2 im. i Annie Sternbachom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddz. VI. w Samborze przez Mojżesza Holzmana w Samborze pozew o uznanie kontraktu dzierżawy garbarni za rozwiązany i zapłacenie różnych kwot.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. września 1905 w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6, godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Salomei, Nathana, Mojżesza Herscha 2 im. i Anny Sternbachów, ustanawia się p. adwokata dr. Kreutzenauera w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 279 5 (2) [6648]

Przeciw Józefowi Bacheldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Jzaka Rosanesa w Brodach pozew o uznanie prawa własności do realności wh. 1 gm. Folwarki małe objętej.

Rozprawa odbędzie się dnia 31. sierpnia 1905 o godz. 8 rano, w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Byka adw. w Brodach kuratorem, który go w rzeczonej sprawie zastępować będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. C. 179/5 (2) [6660]

Przeciw Izakowi Kirschner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Salamona Meiselesa pozew o 8 0 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 29. sierpnia 1905.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jeśla Kirschnera w Toporowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. Cw. 1181/5 (1) [6630]

Przeciw Baltazarowi Engelhardtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rubina Ecksteina pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Baltazara Engelhardta, ustanawia się pana adw. dr. Różyckiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Baltazara Engelhardta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 18. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 122/5 (2) [6674]

Przeciw Katarzynie Łeśko, Tomaszowi Łeśko i Maryi Łeśko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Michała Kolasę, rolnika w Bruśnie nowem pozew o dopuszczenie do współposiadania i zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 99 gm. kat. Brusno nowe.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. sierpnia 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 8 odbyć się mającą.

Dla pozwanych ustanowiono adw. dr. Nurkowskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 21. czerwca 1905.

L. cz. C. I. 90/5 (10) [6624]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Esterze vel Emmie ze Schnablów 2-o Harris, Emilii z Jastrzębskich Foltańskiej, Chaji Eis, Lejbie Jollesowi, Izakowi Fränklowi, Adolfowi Mańkowskiemu, Feiwlowi Półtorakowi, H. J. Bernsteinowi, Abrahamowi Schnablowi, Izydorowi Schnablowi, Mojżeszowi Schnablowi, Hani ze Schnablów Kurzowej i Fani ze Schnablów Grünbergowej wniosła c. k Prokuratorya Skarbu skargę o ustalenie.

Pierwsza audyencya odbędzie się 5. września 1905 godzina 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Berman w Krakowie, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kraków, 31. lipca 1905.

L. cz. Cw. 1180,5 (1) [6329]

Przeciw Baltazarowi Engelhardtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Akiwę Schmidta pozew o 972 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Baltazara Engelhardta, ustanawia się pana adw. dr. Różyckiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Baltazara Engelhardta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 181/5 (1) [6672]

Przeciw Prociowi Rotatyńczuk, synowi Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Mikołaja Junik, syna Józefa w Łosiaczu pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. września 1905 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Thumina, adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 5. sierpnia 1905.

L. cz. Cw. 1480/5 (1) [6670]

Przeciw Samuelowi Ruttinowi przedtem w Tarnopolu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Salomona Kindlera w Stryju pozew o 501 kor zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22. sierpnia 1905 l. cz. Cw. 1480.5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Daniłowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 22. sierpnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. XII. 300 2 (27) [6567 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 4. sierpnia 1902 w Krakowie zmarła Keila Schönberg, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Karol Flach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. A. 114/5 (3) [6580 1—3]

C. k. sąd powiatowy Oddział I. w Radziechowie zawiadamia, że w dniu 1. marca 1905 w Stojanowie zmarł Samuel Barasch bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego c. k notaryusz Zdzisław Więckowski w Radziechowie kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 21. kwietnia 1905.

L. cz. A. 231/4 (5) [6386 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w dniu 10. października 1882 w Chorośnicy zmarł Iwan Jaryna po Wasylu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego c. k. notaryusz Ludwik Deller w Sądowej Wiszni kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. A. 228 5 (17) [6658 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po zmarłej we Lwowie dnia 24. marca 1905 ś. p. Maryi Starzewskiej, nauczycielce z Dubryniowa, by w tamtejszym sądzie ustnie lub pisemnie najpóźniej na audyencyi dnia 2. października 1905 godz. 9 rano swe wierzytelności do masy spadkowej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, o ile masa spadkowa zostanie zgłoszonemi pretensyami wyczerpaną, nie otrzymają zaspokojenia chyba, że im przysługa prawo zastawu.

Rohatyn, dnia 28. lipca 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/4 (4) [6506 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hilarego Halickiego, właściciela realności w Uściu zielonem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy, stowarzyszenia zerejestrowanego z niegraniczoną poręką wystawionej dnia 22. września 1902 l. 987, a opiewającej na kwotę 124 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej l. 987 wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22. czerwca 1904.

L. cz. T. V. 4/5 (4) [6542 2—3]

Na wniosek Izaka Mozesa Weinrauba, kramarza w Mszańcu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego egzemplarza książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego w Budzanowie Nr. 263 Tom B oznaczonej literą A z daty Budzanów, 16. stycznia 1896 opiewającej na 175 złr. czyli 350 kor., a wystawionej na imię „Weinraub Izak Mozes i Herzberg Paje Reizia“.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by swe prawa do niej do 6 miesięcy zgłosił, gdyż inaczej ta książeczka będzie pozbawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 28. czerwca 1905.

L. cz. T. 7/5 (6) [6415 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Jakob Skoczek urodzony dnia 21. lipca 1818 r. w Lisiu ad Baczków z ojca Wawrzyńca i matki Katarzyny z Ptaków, wydalił się z Lisia ad Baczków przed przeszło 50 laty i odtąd jest z życia i pobytu niewiadomy.

Wzywa się więc każdego, ktoby o Jakóbie Skoczku miał wiadomość, aby udzielił takowej czy to tutejszemu sądowi, czy też ustanowionemu kuratorowi dr. Andrzejowi Wciśle w Bochni, najpóźniej do dnia 31. sierpnia 1906.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz. T. IV. 11/5 (3) [6488 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hircha Solländera i Morsa Krautera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie w księdze tego stowarzyszenia Tom 4 l. 1008 str. 216 wpisanej na 2120 kor. opiewającej na imię Hirscha Solländera i Mozesa Krautera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24. lipca 1905.

L. cz. T. 2/5 (2) [6369 2—3]

Obwieszczenie.

Na wniosek Jana Jurysia masarza w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Banku zaliczkowego w Jaśle:

1. Nr. 264 na kwotę 6000 kor. i
2. Nr. 296 na kwotę 1203 kor. 05 hal.

opiewających, na imię Jana Jurysia wystawionych ale płatnych okazicielowi.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną a to na powtórne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 21. lipca 1905.

L cz. Nc XII. 103/5 (3) [6568 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Schaji Schenkera z Jaworznia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 44.397 na kwotę 200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. T. 60 5 (2) [6447 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Ignacego Grossa w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogran poręką, opiewającej na 302 kor. 42 hal. zaopatrzonej Nr. 2311, a wystawionej dnia 19. listopada 1904.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. T. IV. 12/5 (2) [6371 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Seinwela Streima, kupca w Mielcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego duplikatu książeczki wkładkowej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie Nr. 599 Tom III. str. 99 na 4000 kor. opiewającej na imię Leiba Führera i Małki z Streimów Führerowej wystawionej.

Posiadacza powyższego duplikatu książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26. lipca 1905.

L. cz. T. 66/5 (2) [6400 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Józefy Styrczuli w Olszy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie Nr. 32.887 na kwotę 314 kor. 7 hal. z dniem 1. stycznia 1905 opiewającej, na imię Józefy Styrczuli wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 28. lipca 1905.

L. cz. T. 58/5 (1) [6529 1—3]

Na wniosek Maiera Weidmanna w Rohatynie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego odpisu rewersu pożyczkowego z daty Rohatyn 15. stycznia 1899 do policy l. 85.205 na kwotę 1720 kor., wydanego przez Towarzystwo ubezpieczeń c. k uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście.

Posiadacza powyższego rewersu wzywa się, by do 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe prawa do tego rewersu w tut. sądzie zgłosił, gdyż

w przeciwnym razie on za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. T. II. 9/5 (1) [6631 1—3]

Na wniosek Lipy Scheimanna i Herscha Wolfa Scheimana, kupców w Antoniowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się edyktem posiadacza blankietów wekslowych, rzekomo zaginionych z posiadania Lipy Scheimanna i Herscha Wolfa Scheimana z których każdy na 600 kor. opiewał i przez wymienionych posiadaczy był akceptowany, aby blankiety te w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tut. sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu te blankiety zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 29. lipca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 771/5 [6633]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Rubin Döbl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych.

Dzień wpisu: 5. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5. sierpnia 1905.

G. Zl. Firm. 770 Einz. 5 [6632]

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.

Sitz der Firma: Mokrzyszów.

Firmawortlaut: H. Lauterbach.

Betriebsgegenstand: Dampfsägewerk mit Waldabstockung in den Revieren Buda stalowska, Krządka, Krawce und Mokrzyszów.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 5. August 1905

K. k. Kreisgericht.
Rzeszów, am 5. August 1905.

L. cz. Firm. 176/01 st. II. (86) [6635]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Zmiana § 1 statutu o tyle, że z okręgu spółki wyłącza się gminy Sufczynę, Jasienicę sufczyńską i Brzuskę.

Członkowie zarządu wystąpili: Stanisław Słotołowicz i Ignacy Lech.

Członkowie zarządu wybrani: Wiktor Miśniakiewicz, c. k. kancelista sądowy i Jan Gola, właściciel realności obaj w Birczy zamieszkali.

Data wpisu: 28. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 487/5 Stow. I 370 [6640]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Станиславів.

Brzmienie firmy: Банк звязковий, товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекції поновно вибрані: Савин Левицкий і Стефан Гаврилів.

Data wpisu: 24. липня 1905.

Ц. к. Суд окружний, яко торговельний, Відділ II.
Станиславів, 24. липня 1905.

L. cz. Firm. 474/5. Stow. II. 1100 [6639]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Bank dla kredytu i eskontu.

1. Członek dyrekcyi umarł: Leon Mondschein.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Schebsil Safir.

Data wpisu: 19. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. Firm. 436/5. Stow. I. 16 [6641]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Potok złoty.

Brzmienie firmy: „Credit Anstalt“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: w przepisie § 30 i w 1 ustępie § 19, które można w księdze alegatów przejrzeć.

Data wpisu: 19. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. Firm. 981 sp. III. 327 [6478]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. św. Marcina l. 5.

Brzmienie firmy: „Zakład opakietowania ultramaryny Adam Gużkowski i Ska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pakietowanie i drobna sprzedaż ultramaryny w pakietach.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 3. maja 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adam Gużkowski i Edward Eibenschütz obaj we Lwowie.

Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: podpis jednego ze spólników pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 1. sierpnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 69/5. Spółk. II. 92 [6510]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: Mojżesz Engländer i Sender Engländer dzierżawcy propinacyi w Nowym Sączu zamieszkali.

Przedmiot przedsiębiorsswa: dzierżawa propinacyi w Krośnie i okolicy.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Engländer i Sender Engländer.

Upoważniony do zastępstwa spółki i do podpisania firmy są obaj spólnicy.

Podpis firmy: Moses Engländer i sp. Sender Engländer; podpisywać będzie firmę: Moses Engländer i sp.

Prokura udzielona: Eberowi Englanderowi zarządcy propinacyi w Krośnie, który firmę podpisywać będzie: „Moses Engländer i sp., p. p. Eber Engländer“.

C. k. Sąd handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 423/5 poj. II. 47 [6626]

Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Marcus Juda Dornbusch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnemi.

Właściciel (I.): Marcus Juda Dornbusch.

Data wpisu: 8. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, 15. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 411/5 [6627]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż dnia 2. sierpnia 1905, wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków towarzystwa „Bank komercyalny w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką“ odbyte na dniu 19. czerwca 1905 wybrało członkiem dyrekcyi Nuchema Randa, kupca w Przemyślu w miejsce Benjamina Nussbauma, który urząd członka dyrekcyi złożył.

Przemyśl, 14. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 347/5 [6625]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26. czerwca 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Bank komercyalny w Przemyślu“ odbyte 14. marca 1905 zmieniło §§ 8, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 42, 46 statutów, opuściło §§ 44, 50 i 51 statutów, a dodało §§ 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43 i 44 statutów a w szczególności § 15 statutu opiewa obecnie: „Fundusze stowarzyszenia tworzą: a) wpisowe przez członków opłacane, b) udziały członków, c) fundusz rezerwowy, d) wkładki oszczędności i pożyczki do obrotu zaciągnąć się mające, e) pobierane w ciągu roku odsetki, zyski i wpływy, f) inwentarz.

Przemyśl, 14. sierpnia 1905.

G. Zl. Firm. 435/5 Stow. I. 293 [6637]

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Einzutragen ist im Register der Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften.

Sitz der Genossenschaft: Monasterzyska.

Firmawortlaut: Credit Anstalt in Monasterzyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Statuten-Änderung in den Vorschriften der §§ 26 abs. I. § 29 abs. III. und § 32 welche in der Beilagesammlung eingesehen werden kann.

Directionsmitglieder ausgeschieden: Schepsel Safrin und Jakob Salomon Halpern.

Neugewähltes Direktionsmitglied: Schaje Safrin in Monasterzyska.

Datum der Eintragung: 8. Juli 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Stanislau, am 8. Juli 1905.

L. cz. Firm. 488/5 Stow. II. 52 [6638]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Halicz.

Brzmienie firmy: Credit Anstalt für Handel und Gewerbe, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

1) Zmiana statutu w ostatnim ustępie § 23, którą w księdze alegatów przejrzeć można.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Moses Spirman.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie wybrani Chaim Spirman, Chaim Moses 2 im. Flintenstein, Isaak Dawid 2 im Freibrun, Józef Schein i nowo wybrany Samuel Gold.

Data wpisu: 24. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, 24. lipca 1905.

Ч. спр. Firm. 82/5 Stow. C. 93 [6509]

Вписи фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Синовідско нижне.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Синовідску нижним, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Дата статута: 7. мая 1905.

Предмет предприємства: уділюване членам позичок потрібних в господарсті, промислї і торговли, принимане на процент щадничих вкладок і підпиране творення спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: О. Володимир Сабат яко предсїдатель, Василь Баран яко заступник предсїдателя, Никола Ключич, Михайло Шкалубина і Василь Кравець, яко члени заряду.

Підпис фірми: під печаткою (стампілєю) фірми кладе підпис предсїдатель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: до поміщуваня оголошень служить таблиця на канцелярії громадцкої, а в случаю потреби також часопись для спілок рільничих, видавана Бюром Патронату.

Удїл членів: 10 корон.

Одвічальність: члени ручать солїдарно цїлим своїм майном за зобовязаня спілки взглядом третих осїб.

Дата впису: 4. липня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Віддїл IV.
Стрий, дня 1. липня 1905.

Doniesienia prywatne.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego **„Laureat“**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais“**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.

MIDY

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Zu E M. Z. 37.021 ex 1905. [6666 1—3]

Obwieszczenie.

Kupony $3\frac{1}{2}\%$ obligacyi pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei płatne 1. września 1905, jakoteż 1. marca 1905 wylosowane a od 1. września b. r. spłacalne $3\frac{1}{2}\%$ obligacye pierwszeństwa wymienionej kolei będzie wypłacać począwszy od wspomnianego terminu, prócz c. k. głównej kasy kolei państwowych także i c. k. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z c. k. Ministerstwa kolei.

Wiedeń, w sierpniu 1905.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{5}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY"

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych,** oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowo żeńskim

Maryi Zagórskiej

ulica Czarnieckiego liczba 1.

wpisy tak do **liceum** jak do **szkoły wydziałowej** i **ludowej** (posiadających prawo publiczności) codziennie między godz. 10—12 i 3—6 Zakład przyjmuje uczenice stałe, półpensjonarki i dochodzące. — Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 3. i 4. września, nauka regularna 6. września

Ogłoszenie.

Dnia 12. września 1905 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku, Stow. zarej. z ograniczoną poręką, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Przyjęcie do wiadomości rezygnacyi dotychczasowej dyrekcyi i zatwierdzenie wyboru trzech członków dyrekcyi i trzech zastępców tychże.
3. Wnioski samoistne członków.

Sanok, dnia 22. sierpnia 1905.

Prezes:

Włodzimierz Truskolaski.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

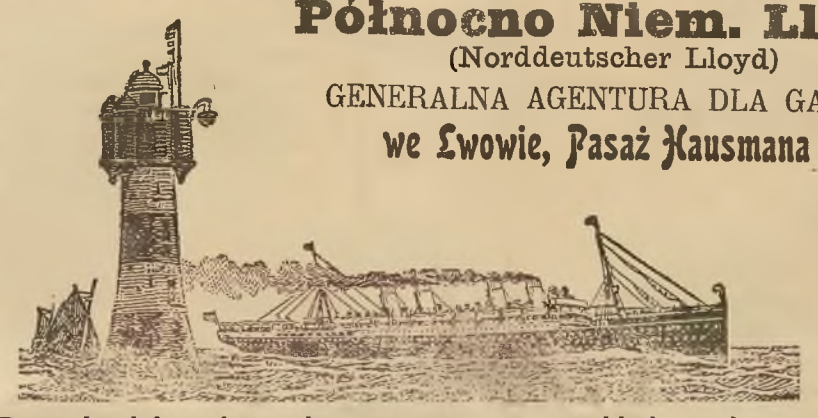

Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata".

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy grátis

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Stajnia

no dwa konie zaraz do wynajęcia.
Ulica Zyblikiewicza 37.

Owoce wyborowe

gruszki kajzerki piękne, duże 3 kor. 20 hal., jabłka i gruszki stołowe 2 kor. 80 hal, śliwki węgierki 2 kor. 40 hal, ogromne śliwki węgierki 3 kor. 20 hal., renkloty 3 kor. 80 hal., jabłka rajskie 3 kor., pomidory 2 kor 80 hal, wysyła w 5-cio klg. koszykach franco za zaliczką

J. HALPERN, Zaleszczyki.

Materye

meblowe, firanki koronkowe, dywany i t. p. poleca po cenach fabrycznych

M. ADAMSKI
Lwów, Hotel George'a.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

DLA PIEKARZY!

Maszyna do dzielenia ciasta najnowszej konstrukcyi z przyrządami do czyszczenia.
Daje też i na spłatę.

Fryderyk Munk
specyalna fabryka w Reichenberg.

Nauczyciel

udzielający nauk gruntownie do szkół średnich, egzamin. wstępnych, szuka posady na prowincyi od 1. września b. r., **l. L. 17 poste restante Lwów,** główna poczta.

Stołowe lub kuracyjne Winogrona K 4. — Śliwki prawdziwe węgierki słodkie 2 K 50. — Stołowe jabłka, gruszki, ogórki, pomidory, brzoskwinie K 3 za 5 kilowy koszyk przesyła franco

Herman Weisz jun.
Dom exportowy w Munkacs.

Realność

z 9 ubikacyami, ogrodem o powierzchni 600 sążni kwadr. jest cała lub grunt pod budowę bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Cetnerowska l. 3 (Łyczaków, ost. stacya kolei elektr.).

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	o g.	
12·20	—		z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—		z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki. Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00		z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10		z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20		z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29		z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50		z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05		ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15		z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18		z Jaworowa.
—	8·50		z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczk., Orłowa. (p. Tarnów) Mező Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05		z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35		z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45		z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55		z Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Potutor.
1·30	—		z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—		z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50		z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—		z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45		z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32		z Jaworowa.
—	5·00		z Bełzca. Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30		z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45		z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa. Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.). N Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10		z Ickan, (Bukaresztu) Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20		z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20		z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50		z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	o g.	
12·45	—		do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—		do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15		do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15		do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30		do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55		do Jaworowa.
—	7·30		do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—		do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35		do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00		do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20		do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55		do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10		do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—		do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—		do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·40	—		do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego. (p. Rzeszów), Wieliczki. N. Sącza, Dworów.
—	2·55		do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10		do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20		do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50		do Kołomyi, Żydaczowa, Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58		do Jaworowa.
—	6·25		do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35		do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30		do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00		do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05		do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40		do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55		do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00		do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/9).
—	11.05		do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11·10		do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·16 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta)

do Lubienia wiel. 2·15 popołud (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta)

Na dworzec „Podzamcze"		
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"	
—	6·43 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa
—	11·15 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	— Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.